Rok VIII. WARSZAWA, dnia 1-go kwietnia 1933 r. Nr. 7

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Dr. WACŁAW BOROWSKI.

TREŚĆ:

Konwersja długów rolniczych.

Produkcja rolna niemniej od innych gałęzi naszej wytwórczości, a raczej w stopniu znacznie silniejszym, została dotknięta kryzysem. Nic więc dziwnego, że powstały trudności finansowe, które zachwiały równowagą warsztatów rolnych. Taki stan rzeczy wywołał konieczność zasadniczych posunięć w dziedzinie polityki gospodarczej, które z jednej strony mają na celu ochronę produkcji, z drugiej strony — możliwe daleko idące zabezpieczenie uprawnień osób fizycznych lub prawnych, a więc wierzycieli, którzy je nabyli bądź w drodze bezpośredniej czy też pośredniej od rolników. W zrozumieniu tej sytuacji czynniki miarodajne podjęły szereg prac zmierzających w kierunku złagodzenia skutków kryzysu. Prace te obejmują w chwili obecnej między innemi konwersję zobowiązań rolniczych. W tej dziedzinie ukazało się już szereg aktów prawodawczych, które regulują konwersję długoterminowych kredytów amortyzacyjnych, natomiast sprawa konwersji pozostałych zobowiązań rolniczych jest obecnie przedmiotem rozważań ciał ustawodawczych.

Omawiając konwersję zadłużenia w instytucjach kredytu długoterminowego, należy rozróżnić dwa jej rodzaje. Pierwsza t. j. tak zwana m a ł a k o n w e r s j a, na mocy której należności tych instytucyj powstałe przed dniem 29 października 1932 r. z tytułu kwot umorzeniowych, odsetek i kosztów, mogą być skonwertowane przez instytucje kredytowe w całości lub części na pożyczkę dodatkową długoterminową w gotowiźnie, bądź za zgodą Ministra Skarbu w listach zastawnych lub w obligacjach. A zatem dłużnik, który nie jest w stanie wywiązać się z zapłaty zaległości, może przy wpłacie ich części pozostały dług zamienić na dodatkową pożyczkę długoterminową, której przysługiwać będzie pierwszeństwo hipoteczne równe z pożyczką główną, o ile instytucja kredytowa uzna, że warsztat jego posiada zdolność kredytową i może korzystać z dobrodziejstw konwersji. Pomimo tego, że są ustalone zasady, na jakich ta konwersja ma być prze-

prowadzona, to jednak nadal pozostaje otwartą kwestją jej wykonanie oraz technika przeprowadzenia, przedewszystkiem zaś kwestja lokaty listów konwersyjnych, co oczywiście wpływa na to, że do jej sfinalizowania upłynie jeszcze pewien okres czasu. Przedwstępne czynności do całej tej akcji rozpoczęły się już od kilku miesięcy i tymczasem jej doraźny efekt polega na tem, że dłużnik przy wpłacie części zaległości może uzyskać wstrzymanie kroków egzekucyjnych; jeśli chodzi o Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie, wymagana jest zapłata raty grudniowej 1932 r., połowa raty czerwcowej 1932 r. wraz z odsetkami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi.

Tak zwana duża konwersja jest unormowana ustawą z dnia 20 grudnia r. ub., na mocy której obniżone są procenty od wierzytelności instytucyj kredytowych ziemskich prywatnych do 4½%. Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 lutego 1933 r. okres umorzenia wierzytelności amortyzacyjnych, na podstawie których wypuszczono oprocentowane powyżej 5% rocznie listy zastawne, ustala się na lat 55, przyczem przez pierwsze trzy lata tego okresu wstrzymuje się spłatę kapitału tych wierzytelności. Postanowienie to nie dotyczy wierzytelności, na podstawie których wypuszczono 6% listy zastawne frank. Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie. Specjalny przepis normuje również sprawę 8% dol. listów T.K.Z. w Warszawie, serji z 1924 r., a mianowicie każda wierzytelność z tego tytułu zostanie podzielona na 2 części w stosunku 31,75 do 68,25 czyli w takim stosunku, w jakim znajduje się poręczona przez Skarb Państwa część tej serji listów zastawnych do części nieporęczonej. Okres umorzenia części gwarantowanej ustala się na lat 10 bez karencji, 68,25% pożyczek 8%-wych dolarowych konwertuje się w myśl ogólnych zasad. Jeśli chodzi o ocenę przepisów normujących tak zw. dużą konwersję oraz ich wpływ na kształtowanie się długoterminowego kredytu na przyszłość, to sprawa ta została omówiona w Nr. 1 „Rolnika Ekonomisty" z r. b. w artykule dr. W. Borowskiego. Ograniczamy się jedynie do zaznaczenia, jaki będzie efekt finansowy dla rolnictwa z tego tytułu, to znaczy, w jakim stopniu zmniejszone zostaną raty na rzecz instytucyj kredytu długoterminowego. Jeśli chodzi o Tow. Kredytowe Ziemskie w Warszawie, to obecne raty wraz z opłatami administracyjnemi ustosunkują się do rat i opłat administracyjnych dotychczasowych w sposób następujący: 8%-we pożyczki dolarowe z 1924 r. będą opłacać 49,22% wpłat dotychczasowych; 7%-we po-

Zmniejszenie liczby inwentarza żywego

Przeżywany przez nasze rolnictwo przewlekły kryzys spowodował nietylko zmniejszenie dochodu rolników, lecz w znacznej mierze nadwerężył ich substancję majątkową i to nietylko wobec spadku cen dóbr kapitałowych, lecz również i wskutek pogorszenia ich jakości i ilości; brak środków nie pozwala na należyte utrzymanie i odnowienie meljoracyj rolnych, budynków i inwentarzy, co prowadzi do ich szybszego zużycia niż przy gospodarce normalnej.

Zmiany te jednak są bardzo trudne do liczbowego uchwycenia w jakichś określonych jednostkach. Wyjątek stanowią dane dotyczące inwentarzy żywych, dzięki spisom zwierząt gospodarczych przeprowadzanych rok rocznie przez Główny Urząd Statystyczny.

Według prowizorycznych danych spisu, z dnia 30 czerwca 1932, możemy ustalić zmiany, które zaszły w czasie od 30 czerwca 1931 r. do 30 czerwca 1932 r.

Dane dotyczące ogólnej liczby koni przedstawiają się jak następuje.

Konie ogółem.

Województwa	30. VI. 1931	30. VI. 1932	w 1932 mniej niż w 1931 r.	
			liczba	%
Polska	**4 123 160**	**3 938 455**	**184 805**	**4,5**
M. st. Warszawa .	7 361	6 363	998	13,6
Warszawa	350 594	337 767	12 827	3.7
Łódź	233 336	225 949	7 387	3,2
Kielce	293 179	272 458	20 721	7,1
Lublin	400 668	381 934	18 734	4.7
Białystok	323 043	306 694	16 349	5.7
Wilno	213 173	210 119	3 054	1,4
Nowogródek . . .	201 750	188 946	12 404	6,3
Polesie	192 474	181 518	10 956	5,7
Wołyń	443 833	415 195	28 638	6,5
Poznań	287 479	280 474	7 005	2.4
Pomorze	155 922	151 651	4 271	2,8
Śląsk	33 563	33 124	439	1.3
Kraków	160 221	154 938	5 283	3.3
Lwów	394 400	374 879	19 521	5,0
Stanisławów . . .	152 955	148 199	4 756	3,1
Tarnopol	279 209	268 247	10 962	3,9

Źródło: Wiadomości Statystyczne z 5. X. 1932 i zeszyt specjalny Nr. 1 z 1932. Statystyka Samorządowa.

Jeszcze w okresie od 30 czerwca 1930 do 30 czerwca 1931 r. ogólna liczba koni w Polsce wzrosła z 4102651 do 4123160 t. j. o 0,5%. W ostatnim

życzki dolarowe 1928 r. — 64,34%; te same pożyczki z 1931 r. — 64,68%; 8%-we pożyczki złotowe — serji bezterminowej — 57,87%; 4½%-we — konwersyjne przedwojenne — 85,87%; te same 4%-we — 85,33%; pożyczki 6%-we frankowe z 1929 r., które nie podlegają konwersji, zostaną zwolnione od opłat administracyjnych i płacić będą 90,97½ dotychczasowych wpłat.

Stawki ratalne podane w okresie, w którym ma być zastosowana karencja, wzrosną o wysokość opłaty na amortyzację po upływie okresu karencyjnego. Ustawa przewiduje, że koszty konwersji ponosi dłużnik. Wszelkie jednak wnioski i wpisy hipoteczne wolne są od opłat stemplowych, a pisarze za wniosek i wszelkie czynności hipoteczne mogą pobierać jedynie stałą opłatę w wysokości 10 zł.

Sprawa oprocentowania i okresów umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje Państwowego Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz instytucyj prawa publicznego, państwowych i Skarbu jest uregulowana dwoma rozporządzeniami Ministra Skarbu, z dnia 6 lutego rb. Pozatem znajduje się w Sejmie p r o j e k t u s t a w y, n a m o c y k t ó r e g o m a b y ć d o k o n a n a k o n w e r s j a w i e r z y t e l n o ś c i P a ń s t w o w e g o B a n k u R o l n e g o wraz z zaległościami z tytułu długoterminowych pożyczek na nabycie gruntów lub zagospodarowanie. Pożyczki te przechodzą na rzecz Skarbu Państwa, który w danym wypadku będzie dłużnikiem Państwowego Banku Rolnego, na rachunek części kredytowej Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Równocześnie pożyczki z tego źródła nie mogą być oprocentowane powyżej 3% w stosunku rocznym. Kwestja ta ma doniosłe znaczenie dla drobnej własności.

Ogólno-gospodarcze motywy, które skłoniły do obniżenia odsetek od kredytów amortyzacyjnych, przemawiają również za koniecznością obniżenia odsetek od innych wierzytelności hipotecznych. Sprawę tę normuje projekt ustawy o u l g a c h w z a k r e s i e o p r o c e n t o w a n i a i t e r m i n ó w s p ł a t y w i e r z y t e l n o ś c i h i p o t e c z n y c h. Ustawa ta zawiera dwa kapitalne postanowienia: obniżenie odsetek i częściowe moratorjum. Odnosi się ona nietylko do hipotek ziemskich, lecz także i miejskich. Od wierzytelności hipotecznych, istniejących w dniu wejścia w życie tej ustawy, należne za czas od 1-go kwietnia r. b. odsetki, choćby już zasądzone, obniża się do 6% w stosunku rocznym. Dotyczy to wierzytelności zabezpieczonych hipoteką umowną i długów gruntowych. Jeżeli wierzytelności zabezpieczone są kaucją hipoteczną, wów-

---

roku mamy jednak już dosyć znaczny spadek (4,5%) ogólnej liczby koni w Polsce.

We wszystkich bez wyjątku województwach liczba koni zmniejszyła się, jednakże natężenie zmian jest bardzo różnorodne: najmniejsze zmniejszenie na Śląsku (1,3%) jest przeszło 10 razy niższe od największego; w mieście Warszawie (13,6%). Ciekawem jest przytem, że największe różnice zaszły właśnie w częściach państwa w których konie mają duże zastosowanie poza rolnictwem. Tak ogromne zmniejszenie liczby koni w mieście Warszawie nie może być przytem wytłumaczone zwiększeniem liczby samochodów, gdyż w czasie od 1 lipca 1931 r. do 1 stycznia 1932 r. liczba samochodów osobowych w Warszawie znacznie spadła, a liczba samochodów ciężarowych tylko nieznacznie wzrosła. (Ob. Wiadomości Statystyczne Nr. 4 z r. b.). Prawdopodobnie zmniejszył się naskutek kryzysu przewóz osób i towarów.

Przeglądając dane dla pozostałych województw, możemy stwierdzić stosunkowo niewielką zniżkę liczby koni w woj. poznańskiem i pomorskiem.

Poważniejsze zmniejszenie mamy w woj. południowych, jednakże tylko w jednem woj. lwowskiem odsetek zmniejszenia jest wyższy niż dla całej Polski, w pozostałych zaś niższy.

W tych województwach centralnych, nie biorąc pod uwagę miasta Warszawy, zmniejszenie liczby koni jest większe, niż dla całej Polski, a w dwóch (woj. łódzkie i warszawskie) mniejsze.

Konie do 1 roku.

Województwa	30. VI. 1931	30. VI 1932	w 1932 r. mniej niż 1931 r.	
			Liczba	%
Polska	**283 394**	**192 031**	**91 363**	**32,20**
M. st Warszawa	44	27	17	38,6
Warszawa . .	31 737	22 657	9 080	28,6
Łódź	19 560	13 778	5 782	29,6
Kielce	21 606	13 544	8 062	37,3
Lublin	28 262	19 539	8 723	30,9
Białystok . . .	26 694	17 476	9 218	34,6
Wilno	12 781	8 447	4 334	33,9
Nowogródek .	17 686	10 818	6 868	38,8
Polesie	13 652	7 616	6 036	44,4
Wołyń	26 862	17 053	9 809	36,5
Poznań	22 072	17 026	5 046	22,9
Pomorze . . .	9 962	7 640	2 322	23,4
Śląsk	1 182	952	230	19,5
Kraków . . .	9 322	6 777	2 545	27 3
Lwów	20 716	4 211	6 505	31,4
Stanisławów .	6 544	4 592	1 952	29,3
Tarnopol . . .	14 712	9 878	4 834	32 9

Największą zniżkę wykazują województwa wschodnie, z wyjątkiem woj. wileńskiego, które wyróżnia się nadzwyczaj silnie od pozostałych woje-

czas ustawa nie ma zastosowania. Z samego prawa zostaje odroczony termin spłaty kapitału do 1-go października 1934 roku. Wynika z tego, że nie jest dopuszczalna egzekucja kapitału, natomiast możliwa jest egzekucja zaległych odsetek i kosztów. Zawierając pewne ograniczenia praw wierzycieli ustawa nadaje im pewne uprawnienia, które pozwalają na wypowiedzenie kapitału w wypadku, gdy dłużnik zalega z zapłatą odsetek należnych od 1-go kwietnia rb. dłużej niż 3 miesiące, i gdy zmniejszyła się wartość zabezpieczenia rzeczowego, przyczem spowodowane zostało to czynem dłużnika. Zaznaczyć jednak należy, że obniżenie się wartości nieruchomości skutkiem ogólnych warunków gospodarczych nie może być powodem wypowiedzenia wierzytelności. Wierzycielowi służy również prawo domagania się częściowej spłaty kapitału, jeżeli zdolność płatnicza i możliwości gospodarcze dłużnika na to pozwalają, przyczem ciężar dowodu co do stwierdzenia tej okoliczności spoczywa na wierzycielu.

Z pod działania tej ustawy wyłączone zostały wierzytelności instytucyj kredytowych wszelkiego rodzaju, gdyż sprawa ulg w zakresie kredytu tak zw. zorganizowanego jest unormowana ustawą o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych. Wyjęte również są wierzytelności powstałe po dniu 1-ym stycznia 1932 r., ponieważ ustawodawca wychodzi z założenia, że dłużnik, który zaciągnął nowy kredyt w okresie kryzysu, powinien był liczyć się z możliwościami wykonania swego zobowiązania, a przytem najczęściej dłużnik taki jest jednostką gospodarczo silniejszą.

Następnym z kolei projektem jest projekt ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw ziemskich. Z dotychczasowych ustaw w dziedzinie finansowo-rolnej najbardziej życiowym okazało się rozporządzenie o urzędach rozjemczych dla małej własności ziemskiej. Obecny projekt ustawy uchyla poprzednie rozporządzenie i powołuje do życia dwa rodzaje urzędów rozjemczych: jedne dla gospodarstw o obszarze nieprzekraczającym 100 ha — urzędy powiatowe, drugie dla gospodarstw powyżej 100 ha — wojewódzkie urzędy rozjemcze. Do zakresu działania urzędów rozjemczych należą sprawy posiadaczy gospodarstw ziemskich, przyczem za gospodarstwa ziemskie uważa się gospodarstwa rolne, leśne, ogrodowe hodowlane i rybne, a za posiadaczy tych gospodarstw ich wła-

---

wództw tej dzielnicy, tak iż można mieć wątpliwości, czy wyniki spisu koni w tem województwie są dostatecznie ścisłe.

Wobec tego, że konie nie mogą być w szerszym zakresie użyte do konsumcji, gdyż cena koni na ubój jest b. niska, ubytek ogólnej liczby koni może się przejawić przedewszystkiem w zmniejszeniu liczby koni najmłodszych t. j. do roku przez zaprzestanie ich hodowli. Możemy się o tem przekonać z liczb podanych obok.

Już w okresie od 30 czerwca 1930, do 30 czerwca 1931 r. zaznaczyła się, coprawda bardzo nieznaczna, zniżka liczby źrebaków do 1 roku; odnośne liczby wynosiły 284.216 i 283.394 czyli zniżka osiągnęła 0,3%. Dopiero jednak w następnym roku zniżka dochodzi do wysokiego natężenia i w sumie dla Polski jest przeszło 7½ razy większą niż zniżka ogólnej liczby koni.

Charakterystyczne jest przytem, że b. silna zniżka objęła wszystkie województwa, najniższa w woj. śląskiem wynosi około 1/5 stanu koni do 1 roku w 1931 r., a najwyższa w woj. poleskim sięga prawie połowy.

Spróbujmy ustalić, które województwa zostały dotknięte większą zniżką czy te, w których hodowla koni jest bardziej rozpowszechniona, czy też te, w których ma ona mniejsze znaczenie. Jako miarę rozpowszechnienia hodowli koni przyjmiemy stosunek liczby źrebaków do 1 roku do ogólnej liczby koni, ale ma się rozumieć nie w dniu 30 czerwca 1932, gdy stosunki były już b. nienormalne, lecz w dniu 30 czerwca 1931 r.

Odsetek zniżki liczby koni do 1 roku i odsetek koni do 1 roku.

Województwa:*	odsetek zniżki koni do 1 roku	odsetek koni do 1 roku do ogółu koni	kolejność (od najniższego)	
			odsetka zniżki	odsetka koni do 1 roku
Warszawa . .	28,6	9,0	5	16
Łódź	29,6	8,4	7	14
Kielce	37,3	7,4	14	11
Lublin	30,9	7,3	8	10
Białystok . . .	34,6	8,3	12	13
Wilno . . .	33,9	6,0	11	6
Nowogródek .	38,8	8,7	15	15
Polesie	44,4	7,1	16	9
Wołyń	36,5	6,1	13	7
Poznań	22,9	7,7	2	12
Pomorze . . .	23,4	6,4	3	8
Śląsk	19,5	3,5	1	1
Kraków . . .	27,3	5,8	4	5
Lwów	31,4	5,3	9	3
Stanisławów .	29,5	4,3	6	2
Tarnopol . . .	32,9	5,3	10	4

* m. st. Warszawy, w którym liczba koni do 1 roku jest bardzo niewielka, nie wzięliśmy pod uwagę.

ścicieli, użytkowników i dzierżawców. Za część składową gospodarstw uważa się zakłady i warsztaty przemysłowe prowadzone w zakresie gospodarstw ziemskich. Nie należą do zakresu działania sprawy tych posiadaczy gospodarstw ziemskich, którzy poza swojem gospodarstwem posiadają innego rodzaju majątek stosunkowo znacznych rozmiarów lub których długi nie pozostają w związku ekonomicznym z gospodarstwem ziemskiem. Przepis tego rodzaju nasunie w praktyce zapewne wiele trudności, gdyż pozostawia się dowolnej interpretacji sprawę posiadania majątku stosunkowo znacznych rozmiarów, jak również kwestję ustalania okoliczności, czy długi istotnie mają związek ekonomiczny z gospodarstwem ziemskiem.

Z tego też względu sfery rolnicze proponowały skreślenie tego przepisu, gdyż utrzymanie jego może hamować sprawność działania urzędów rozjemczych i wpływać na to, że niejednokrotnie decyzje w tego rodzaju sprawach będą dla stron niespodzianką.

Urząd rozjemczy posiada bardzo szerokie kompetencje, a mianowicie: jest władny rozłożyć dług na raty na przeciąg lat 7-miu, stosując dwuletnią karencję, obniżyć procenty nie niżej jednak 4½% w stosunku rocznym, obniżyć sumę długu w wypadku pobierania odsetek w wysokości przekraczającej stopę dozwoloną, wreszcie całkowicie dług umorzyć, jeżeli przez pobieranie nadmiernych odsetek wierzyciel otrzymał już całkowitą sumę.

W stosunkach wiejskich było rozpowszechnione i zwyczajowo przyjęte wzajemne żyrowanie. Następowało to jednak przeważnie na żądanie instytucyj wierzycielskich, które wymagały na wekslach rolniczych podpisów conajmniej dwuch indosantów. Wobec jednak znacznych ilości tego rodzaju weksli oraz z uwagi na to, że wyrok urzędu rozjemczego rozstrzyga sprawę między bezpośrednim dłużnikiem a wierzycielem, organizacje rolnicze zaproponowały poprawkę, idącą w tym duchu, by skuteczność orzeczenia urzędu rozjemczego w sprawie zobowiązania, za które odpowiada więcej osób (solidarne, subsydjarnie lub z tytułu jakiejkolwiek pożyczki), rozciągnąć z mocy prawa na wszystkie zobowiązania osoby, o ile orzeczenie zapadło na korzyść dłużnika, który pobrał walutę z tego zobowiązania. Za takiem ujęciem sprawy przemawia argument, że jeżeli ktoś udzielił gwarancji w okresie obowiązywania pewnych przepisów, to zobowiązania jego mogą być oceniane tylko według stanu prawnego mo-

---

W woj. śląskiem najniższej zniżce liczby koni odpowiada najniższy odsetek koni do 1 roku w stosunku do ogólnej liczby koni.

Następne kolejne odsetki zniżki mamy w woj. poznańskiem i pomorskiem, jednakże nie odpowiadają im kolejne odsetki koni do 1 roku, są one znacznie wyższe, w tych więc województwach przy stosunkowo rozpowszechnionej hodowli koni, zniżka jednak była stosunkowo słaba.

Odwrotnie w woj. południowych kolejność zniżki jest wyższą od kolejności odsetka koni do 1 roku, wyjątek stanowi jedynie woj. krakowskie.

W woj. centralnych mamy tendencję zbliżoną do woj. zachodnich, tylko w woj. kieleckiem kolejność odsetka zniżki jest wyższą.

W województwach wschodnich najwyższej naogół zniżce odsetka koni odpowiada naogół niezbyt wysoka kolejność odsetka koni do 1 roku, które w 3 województ. zajmują niższe, a w jednem takie samo miejsce jak kolejność odsetka zniżki.

Jeśli ułożymy wszystkie województwa w szereg według kolejności odsetka zniżki liczby koni i podzielimy go na dwie części to numerom 1—8 będą odpowiadały 4 numery kolejności odsetka koni do 1 roku z tejże połowy (1,8, 5 i 2) i 4 numery z drugiej połowy (12, 8, 16 i 14).

Na podstawie powyższych wywodów nie da się zatem stwierdzić wyraźnej współzależności pomiędzy wysokością zniżki koni odsetka koni do 1 roku a rozpowszechnieniem hodowli koni w poszczególnych województwach.

Zniżka liczby koni do 1 roku, zmniejszając wydatki gospodarstw rolnych na utrzymanie inwentarza nie przynoszącego natychmiastowego dochodu, narazie nie jest szkodliwą dla gospodarstwa społecznego. Ale tylko na razie, gdyż w okresie dorastania obecnych źrebiąt i zastępowania niemi koni niezdatnych już do pracy może powstać brak koni. Już w dniu 30 czerwca 1931 r. jeden koń do roku przypadał na około 11,5 koni od 4 lat i wyżej. Nie licząc więc tego, że część koni ginie przed osiągnięciem 4 lat, każdy koń po osiągnięciu 4 lat musiał być użyty w pracy przeciętnie przez 11,5 lat t. j. do 15,5 lat, gdyż co rok mogła być zastąpiona przez dorastające konie tylko 1/11,5 ich liczby. W dniu 30 czerwca 1932 jeden koń do 1 roku przypadał już na około 16,5 koni od lat 4 i wyżej, a więc przeciętnie każdy koń musiał pracować do 20,5 lat, aby liczba koni zdolnych do pracy nie zmniejszała się.

mentu powstania tego stosunku prawnego (gwarancji). Gdy zmienia się stan prawny co do dłużnika głównego, winien się on zmienić również co do zobowiązań związanych z tym stosunkiem prawnym. O ile życiowo przepis tego rodzaju jest słuszny i zasługujący na całkowite poparcie, o tyle pod względem prawnym jest to zagadnienie bardzo skomplikowane i w praktyce nasunie zapewne dość dużo sporów.

Uprawnienia urzędów rozjemczych nie stosują się do wierzytelności, powstałych po dniu 1-ym grudnia 1931 r. z tytułu dostawy towarów, do wierzytelności hipotecznych, do wszelkich wierzytelności instytucyj kredytowych w zakresie tak zw. kredytu zorganizowanego oraz wierzytelności skarbowych, samorządowych, banków i instytucyj państwowych.

Wynika z tego, że zakres działania urzędu rozjemczego jest ograniczony, znaczna bowiem ilość wierzytelności nie może być przedmiotem postępowania przed urzędami. Sfery rolnicze wysunęły postulat idący w kierunku poddania urzędom wszelkich spraw instytucyj kredytowych z wyjątkiem spraw instytucyj kredytu amortyzacyjnego. Ustawodawca jednak przekazuje regulowanie tych spraw Bankowi Akceptacyjnemu, o którym będzie mowa poniżej. Wobec takiego stanu rzeczy należałoby umożliwić dłużnikom korzystanie z pomocy Banku Akceptacyjnego. Celowem i praktycznem byłoby tego rodzaju rozwiązanie, że na wniosek dłużnika urząd rozjemczy udzieli instytucji kredytowej terminu dla zastosowania w stosunku do tego dłużnika ulg przewidzianych w ustawie o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających ulgi dłużnikom w zakresie wierzytelności rolniczych, a dopiero po bezskutecznym upływie terminu, urząd rozjemczy mógłby już regulować stosunek między dłużnikiem a instytucją.

O ile projekty ustawy o wierzytelnościach hipotecznych i urzędach rozjemczych zawierają wyraźne dyspozycje i wskazują dość przejrzyście, w jakim zakresie z dobrodziejstw tych ustaw będzie można korzystać, o tyle projekt ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych, jest związany z wykonaniem pewnego planu finansowego i stanowi ustawę ramową, zawierającą pełnomocnictwa dla Ministra Skarbu. W celu ułatwienia instytucjom kredytowym (spółdzielniom kredytowym, komunalnym kasom oszczędności, przedsiębiorcom bankowym, bankom państwowym), zawierania z dłużnikami układów, mających

---

Widzimy więc że ogromne zmniejszenie liczby koni do 1 roku, szczególnie jeśli będzie nadal trwało może zagrażać w przyszłości naszemu rolnictwu bardzo poważnemi konsekwencjami.

Liczby dotyczące bydła rogatego przedstawiają się jak następuje:

Bydło rogate ogółem.

Województwa	30. VI. 1931	30. VI. 1932	w 1932 r. mniej (—) lub więcej (+) niż 1931 r.	
			Liczba	%
Polska	**9785 170**	**9457 265**	**— 327 905**	—3,4
M, st. Warszawa	3 523	2 968	— 555	—15,8
Warszawa . .	848 530	810 870	—37 660	—4.5
Łódź	609 930	587 754	—22 176	—3 6
Kielce	745 026	694 976	—50 050	—6,7
Lublin	783 351	770 593	—12 758	—1,6
Białystok . . .	593 681	555 419	—38 262	—6,5
Wilno	427 426	442 491	+15 065	+3,5
Nowogródek .	403 395	381 639	—21 756	—5,4
Polesie	544 020	519 563	—24 457	—4,5
Wołyń	737 908	728 267	—9 641	—1,3
Poznań	843 037	819 695	—23 344	—2,8
Pomorze . . .	403 680	394 460	—9 220	—2,3
Śląsk	131 722	126 365	—5 357	—4,1
Kraków . . .	783 529	735 422	—48 107	—6,0
Lwów	1026 284	999 511	—26 773	—2.1
Stanisławów .	405 635	400 797	—4 838	—1.1
Tarnopol . . .	494 493	486 477	—8 016	—1.6

W czasie od 30 czerwca 1930 r. do 30 czerwca 1931 ogólna liczba bydła rogatego wzrosła z 9399516 do 9785170 t. j. o 4,1%, a w okresie od 30 czerwca 1931 do 30 czerwca 1932 r. stwierdziliśmy zniżkę o 3,4%.

Ze wszystkich województw jedynie w woj. wileńskiem liczba bydła powiększyła się i to stosunkowo znacznie, w pozostałych zaś województwach mamy zniżkę, największą w m. st. Warszawie, co może wydać się dosyć dziwnem, a następnie w woj. kieleckiem.

Województwa południowe wykazują naogół najmniejszą zniżkę, bardzo wyróżnia się z nich jedynie woj. krakowskie stosunkowo wysokim odsetkiem, znacznie nawet wyższym niż przeciętny dla Polski. Województwa poznańskie i pomorskie mają stosunkowo niewielką zniżkę, przytem dosyć do

za przedmiot rozłożenia spłat i obniżenie oprocentowania wierzytelności rolniczych, upoważnia się Ministra Skarbu do udzielenia pomocy kredytowej. Na pomoc tę Skarb Państwa przeznacza 75 miljonów złotych. Pomoc Skarbu wyniesie 50% strat poniesionych przez daną instytucję lub przedsiębiorstwo na wierzytelnościach rolniczych objętych układami. Wszelkie jednak okoliczności, związane z udzieleniem pomocy finansowej, pozostawione są do uznania Ministra Skarbu, który będzie decydował, na jakich warunkach mają być zawierane układy z dłużnikami, którym instytucjom i w jakich kwotach będzie udzielona pomoc, jakich warunków winny one dopełnić, by pomoc uzyskać, oraz jakie wierzytelności należy uważać za rolnicze. Na wydatki związane z udzieleniem tej pomocy Minister Skarbu ma ustalać corocznie odpowiednie sumy i wstawiać je do budżetu. Pozatem Minister Skarbu zostaje upoważniony do założenia instytucji kredytowej pod nazwą Bank Akceptacyjny oraz do objęcia i pokrycia z funduszów skarbowych części lub całości kapitału zakładowego tej instytucji. Bank Akceptacyjny, którego zadaniem będzie udzielanie kredytu akceptacyjnego, powstanie jako spółka akcyjna z tem, że ogólna suma zobowiązań jego nie może przenosić 20-tokrotnej wysokości sumy kapitałów własnych. Skarb Państwa będzie gwarantował za 30% ogólnej sumy Banku Akceptacyjnego, ustalonej w bilansie likwidacyjnym tej instytucji, przyczem odpowiedzialność ta ogranicza się do 75 miljonów zł. Sfery rolnicze uważają, że kwota 75 milj. na pomoc finansową okaże się niedostateczna, że raczej należałoby ją podnieść do 100 miljonów, jak również wydatnie zwiększyć odpowiedzialność Skarbu z tytułu poręki za Bank Akceptacyjny.

Bank Akceptacyjny powołany zostaje do prowadzenia konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolniczych w zakresie t. zw. kredytu zorganizowanego. Normy dotyczące konwersji zadłużenia długoterminowego nie rozwiązały sprawy pożyczek w listach zawinkulowanych, pod zastaw których udzielony został kredyt o charakterze krótkoterminowym. W chwili obecnej wobec znacznego spadku kursu listów wytworzył się taki stan, że dłużnik przy pozbyciu się ich winien jeszcze dopłacić poważną kwotę do zaciągniętej pożyczki, której wysokość w chwili jej zaciągnięcia stanowiła ca 60% ceny giełdowej. Niezależnie od tego dłużnik takiej pożyczki odpowiada za 100% jej nominału wobec instytucji kredytu długoterminowego, na rzecz której płaci raty. Z tego względu byłoby niezmiernie pożąda-

---

siebie zbliżoną. W woj. śląskiem zniżka jest już wyższą od przeciętnej dla Polski.

Bardzo duże wahania stwierdzamy w województwach wschodnich. Wyjątkową sytuację zajmuje woj. wileńskie, które wykazuje wzrost liczby bydła, niewielką zniżkę ma Wołyń, w pozostałych dwóch województwach zniżka liczby bydła jest już znacznie silniejszą niż przeciętnie w Polsce, przyczem da się stwierdzić, nie licząc Wilna, zmniejszenie jej natężenia w kierunku z północy na południe.

Największe naogół natężenie zmniejszenia liczby bydła rogatego możemy stwierdzić w woj. centralnych. Wyróżnia się niskim odsetkiem woj. lubelskie; nie biorąc nawet pod uwagę m. Warszawy, różnica pomiędzy Lublinem a Kielcami jest przeszło czterokrotna. Bardziej zbliżone gospodarczo województwa jak Kielce i Łódź różnią się więcej niż bardziej odrębne jak Kielce i Białystok.

Chociaż dorosłe bydło rogate może być sprzedawane na ubój, łatwiej więc zmniejszyć jego liczebność niż liczebność koni, jednakże najłatwiejszą jest sprzedaż cieląt. Aby się o tem przekonać porównajmy liczby bydła rogatego do 1 roku.

Bydło rogate do 1 roku.

Województwa:	30. VI. 1931	30 VI. 1932	w 1932 r. mniej niż w 1931 r	
			Liczba	%
Polska	**1 578 722**	**1 257 814**	**320 908**	**20,3**
M. st Warszawa	66	61	5	7.6
Warszawa . .	163 872	125 576	38 296	23,4
Łódź	112 446	85 381	27 065	24.1
Kielce	127 556	97 671	29 885	23,5
Lublin	106 273	86 907	19 366	18.2
Białystok . . .	86 571	57 064	29 507	34.1
Wilno	65 710	57 084	8 626	13,1
Nowogródek .	59 984	44 918	15 066	25,1
Polesie	81 895	60 162	21 733	25.3
Wołyń	128 758	105 525	23 233	18,0
Poznań . . .	152 025	129 019	23 006	15,1
Pomorze . . .	73 560	66 788	6 772	8,5
Śląsk	21 039	17 298	3 741	17,8
Kraków . . .	125 195	97 621	27 574	21,1
Lwów	152 668	122 841	29 927	19,6
Stanisławów .	47 882	42 735	5 147	10,8
Tarnopol . . .	73 222	61 263	11 959	16,5

Liczba cieląt od 30. VI. 1930 do 30. VI. 1931 r. zwiększyła się z 1.499.530 sztuk do 1.578.722 sztuk t. j. o 5,3%, w roku następnym zmniejszenie doszło aż do 20,3% t. j. było prawie 6 razy większe niż zmniejszenie się ogólnej liczby bydła rogatego.

ne, ażeby Bank Akceptacyjny mógł udzielać kredytu na spłatę pożyczki wydanej pod lombard listów zastawnych z jednoczesną likwidacją dawnej pożyczki. Odpowiednia poprawka do rządowego projektu została zgłoszona i z punktu widzenia formalnego jest ona o tyle niezbędna, że instytucja, powołana do konwersji krótkoterminowych zobowiązań, która miałaby się podjąć prowadzenia konwersji wierzytelności, wynikającej z operacji długoterminowej, winna być wyposażona w odpowiednie uprawnienia.

Biorąc pod uwagę projektowaną działalność Banku Akceptacyjnego oraz zasady, na jakich mają się opierać ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych w danej chwili, nie można jeszcze wyciągnąć konkretnych wniosków, które precyzowałyby, po jakiej linji pójdzie konwersja zobowiązań rolniczych w dziedzinie t. zw. zorganizowanego kredytu krótkoterminowego. Sprawa ta do pewnego stopnia wyjaśni się po wydaniu rozporządzenia Ministra Skarbu, a ostatecznie w momencie prowadzenia pertraktacyj instytucyj wierzycielskich z Ministerstwem Skarbu przy udziale Banku Akceptacyjnego, które to rokowania dotyczyć zapewne będą planu finansowego tej instytucyj w związku z propozycjami układowemi rolników. Układy te jednak winny obejmować wszystkich dłużników, by w przyszłości nie zaszła ta okoliczność, że instytucja kredytowa zawiera układ z dłużnikami, od których prawdopodobnie należności nie otrzymałaby nigdy, i zabezpiecza swoją pretensję przy pomocy i współdziale Banku Akceptacyjnego, natomiast z dłużnikami względnie mocnymi finansowo pertraktacyj nie prowadzi, żądając zapłaty całkowitej należności w krótkim czasie. Gdyby tego rodzaju postępowanie miało miejsce, ratowałoby ono tylko interesy instytucyj kredytowych, natomiast doprowadzałoby do ruiny tę kategorję rolników, którzy posiadają wszelkie dane do normalnego prowadzenia warsztatów rolnych. W rezultacie przyniosłoby to wysoce ujemne następstwa dla produkcji rolnej.

Całokształt zamierzeń, dotyczących konwersji zobowiązań przewidzianych na najbliższą chwilę, został w ogólnym zarysie przedstawiony. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że czynniki miarodajne, jak również organizacje rolnicze, współdziałając w pracach nad ustawami konwersyjnemi, zrobiły bardzo dużo, przyczyniły się bowiem znacznie do obniżenia ciężarów, które ponosi rolnictwo. Gdybyśmy w najbliższym czasie wrócili do czasów normalnych, posu-

---

Zmniejszenie liczby cieląt przejawiło się przytem we wszystkich bez wyjątku województwach, z dosyć dużą jednak różnorodnością: od 10,8% w woj. stanisławowskiem do 34,1% w woj. białostockiem, nie licząc m. st. Warszawy, w którem liczba cieląt jest minimalna.

Stosunkowo najmniej zmniejszyła się liczba cieląt w woj. zachodnich, w obydwu województwach mniej niż przeciętnie dla Polski, jednakże różnica pomiędzy zmniejszeniem liczby cieląt w woj. poznańskiem a pomorskiem jest bardzo duża.

W woj. śląskiem odsetek zmniejszenia się liczby bydła rogatego do 1 roku zbliża się do odsetka woj. poznańskiego.

W województwach południowych tylko w woj. krakowskiem odsetek zmniejszenia liczby cieląt jest wyższy od odsetka dla całej Polsik. Niskim odsetkiem zmniejszenia wyróżnia się woj. stanisławowskie.

W województwach wschodnich: w dwóch województwach odsetek zmniejszenia się bydła do 1 roku jest niższy niż przeciętnie dla Polski, przyczem szczególnie niskim odsetkiem wyróżnia się woj. wileńskie, a w dwóch, w których naogół liczba bydła rogatego w stosunku do ludności jest najwyższa, odsetek zmniejszenia się liczby cieląt jest wyższy niż w całej Polsce.

Najpoważniejszemu zmniejszeniu liczba cieląt uległa w woj. centralnych. Nie licząc miasta Warszawy, tylko w jednem województwie (Lublin) odsetek zmniejszenia cieląt jest nieco niższy dla całej Polski, przyczem województwa Warszawa, Kielce i Łódź mają natężenie zniżki bardzo do siebie zbliżone i nieprzekraczające zbyt silnie odsetka dla całej Polski, natomiast woj. Białystok wyróżnia się daleko silniejszym spadkiem.

Porównywując szeregi województw, ułożone według intensywności spadku ogólnej liczby bydła i liczby bydła do 1 roku, możemy stwierdzić, że spadek liczby cieląt był w województwach zachodnim, śląskiem i krakowskiem t. j. w zachodniej części Polski niższy w porównaniu ze spadkiem ogólnej liczby bydła. Z pozostałych województw to samo możemy zaobserwować w mieście Warszawie, a w woj. kieleckie zajmuje takie same kolejno miejsce w obydwu szeregach. W pozostałych województwach odwrotnie, kolejność odsetka zmniejszenia jest wyższą dla cieląt, których liczba zmniejszyła się stosunkowo silniej w porównaniu z innemi województwami, niż liczba bydła rogatego ogółem.

nięcia te okazałyby się wystarczające, a szereg ustaw zostałby nawet zawieszonych. Dziś niesłychanie trudno powiedzieć, czy wystarczy to, co dotychczas przedsięwzięto. Na to pozostaje jedyna odpowiedź: wystarczy wówczas, kiedy warsztat rolny będzie mógł przynajmniej zachować równowagę swego budżetu, by racjonalnie prowadzić zwątlone kryzysem gospodarstwo rolne, co oczywiście zależy od całokształtu polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa. *Zygmunt Nadratowski.*

Nowelizacja podatku spadkowego.

Podatek spadkowy, który w początkach historji swojej był skromną opłatą od przeniesienia własności tytułem darmym, pod wpływem teorji, zjawiającej się na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku, o prawie państwa do udziału w spadku po swoich obywatelach, zmienia zasadniczo charakter i zostaje zaliczony do rzędu podatków, na których ówcześnie i później pokłada się znaczne nadzieje, jako na źródłach specjalnie wydajnych dla Skarbu Państwa. Teorja, o której wspomnieliśmy, została aż nazbyt chętnie przyjęta przez stronnictwa radykalne w szeregu państw zachodnich. Począwszy od pierwszych lat dwudziestego wieku, podatek spadkowy coraz częściej jest przedmiotem projektów ustawodawczych i ciężar, który on powoduje, stopniowo wzrasta, osiągając maksimum napięcia w okresie wojny europejskiej i w okresie powojennego kryzysu. Zwłaszcza w tym ostatnim okresie podatek spadkowy wykorzystywany jest stale przy debatach nad sposobem równoważenia budżetów państw, które brały udział w wojnie. Skala podatku spadkowego podwyższana jest kilkakrotnie: we Włoszech, Francji, Niemczech, Anglji. Niewątpliwie, podwyższenie podatku spadkowego spotkało się ze znacznie mniejszym oporem szerokich warstw płatników, niż podwyższanie skali jakiegokolwiek innego podatku, chociażby z tego względu, że podatek ten nie dotykał jednocześnie wszystkich obywateli, ci zaś, którzy musieli go płacić, ponosili ciężar podatku w momencie uzyskiwania majątku spadkowego, wskutek czego ofiara na rzecz Skarbu przychodziła im znacznie łatwiej, niż kiedykolwiek indziej. W ten sposób progresywna skala podatku spadkowego w szeregu państw zachodnich osiągnęła zawrotną wysokość. Zgubne skutki pójścia do linji najmniejsze-

---

Hodowla trzody chlewnej zajmuje bardzo poważne miejsce w naszych gospodarstwach rolnych, szczególnie o mniejszym obszarze, a również w naszym wywozie zagranicę. Wobec krótkiego okresu, w którym trzoda chlewna jest hodowana, aby być zdatną do uboju, zmiany konjunktury gospodarczej szczególnie szybko mogą się odbijać na liczebności inwentarza żywego tego rodzaju.

W ciągu pierwszych lat kryzysu, gdy spadek cen artykułów roślinnych był już b. silny, a ceny artykułów zwierzęcych utrzymywały się stosunkowo na wyższym poziomie, liczba trzody chlewnej silnie wzrastała. Liczba świń z 4.828.641 sztuk w dniu 30 czerwca 1929 roku podniosła się w dniu 30 czerwca 1930 r. do 6.047.250 t. j. o 25,2%, a w 30 czerwca 1931 r. do 7.319.842 t. j. w ciągu roku znowu o 21,6%. Następnie jednak liczba nierogacizny szybko spada.

Trzoda chlewna ogółem.

Województwa	30. VI. 1931	30. VI. 1932	w 1932 r. mniej niż w 1931 r.	
			Liczba	%
Polska	**7 319 842**	**5 840 655**	**1 479 187**	**20,2**
M. st. Warszawa	1 353	782	571	42,2
Warszawa . .	658 122	497 545	160 577	24,4
Łódź	406 161	317 415	88 746	21.8
Kielce	390 004	283 888	106 116	27,2
Lublin	783 580	583 215	200 365	25,6
Białystok . . .	493 137	384 244	108 893	22,1
Wilno	360 158	345 356	14 802	4,1
Nowogródek .	336 462	269 519	66 943	19,9
Polesie	317 325	256 123	61 202	19,3
Wołyń	595 527	466 844	128 683	21,8
Poznań	992 200	893 887	908 313	9,9
Pomorze . . .	514 832	441 401	73 431	14.2
Śląsk	107 153	82 755	24 398	22,5
Kraków	294 845	212 495	82 350	27,6
Lwów	471 753	331 290	140 463	27.7
Stanisławów .	213 231	173 230	40 001	18,8
Tarnapol . . .	383 999	300 666	83 333	21,7

Jak widzimy, ostatni rok wykazał bardzo silną zniżkę liczby trzody chlewnej, przyczem zniżka objęła wszystkie bez wyjątku województwa, jednak w stopniu niejednakowym: różnica pomiędzy najniższym odsetkiem zniżki w woj. wileńskim, a najwyższym (nie licząc miasta Warszawy), w woj. lwowskiem, jest prawie ośmiokrotna. Najmniejszą zniżkę naogół wykazują wojew. zachodnie, przyczem w woj. poznańskiem zniżka liczby świń jest przeszło dwa razy mniejsza niż w całej Polsce.

go oporu przy wyszukiwaniu nowych źródeł podatkowych okazały się dopiero w pewnym okresie czasu po uchwaleniu ustaw, podwyższający podatek spadkowy do ostatecznych granic możliwości. Świetny znawca i teoretyk skarbowości, Edgard Allix, profesor Wydziału Prawnego Uniwersytetu Paryskiego (Traité élémentaire des sciences des finances et de législation financiére française), charakteryzując skutki nadmiernie wysokiego podatku spadkowego we Włoszech podnosi, iż rezultat był opłakany. Mimo olbrzymiego podwyższenia taryfy wpływy wzrosły stosunkowo nieznacznie. Natomiast wypadki obejściu prawa pomnożyły się znakomicie, przyczem fiskus był wobec nich zupełnie bezsilny. Nadto Allix specjalnie podkreśla, że w rezultacie zastosowania niedorzecznie wysokiej progresji w podatku spadkowym własność rolna została zupełnie zniszczona.

Najwybitniejsi ekonomiści współcześni zgodnie wskazują, że obecna wysokość podatku spadkowego w państwach, które dotychczas posiadają w swoim systemie podatkowym niezrewidowane ustawodawstwa tego podatku z okresu powojennego, jest zabójcza dla interesów tych państw. W szczególności powszechnie wskazuje się jako na rezultaty nadmiernego obciążenia podatkiem spadkowym na powolne niszczenie kapitału narodowego, niszczenie zmysłu oszczędności, niszczenie kapitałów rodzinnych, naruszenie praw własności. Twierdzenia powyższe znajdują uzasadnienie w dotychczasowej skali podatku spadkowego w Polsce, Anglji, Niemczech itp. Jeżeli podatek może w najwyższym stopniu swej skali zabierać więcej niż połowę odziedziczonego majątku, jeżeli przy przejściu majątku w ręce najbliższej rodziny drogą spadku państwa zabiera z masy spadkowej naogół po kilkanaście lub kilkadziesiąt procent, to jest oczywistem, że przy odpowiednich warunkach, a więc przy parokrotnej zmianie właściciela drogą spadku na dystansie kilkudziesięciu lat majątek danej rodziny może zniknąć prawie całkowicie. Kapitał nagromadzony pracą i zapobiegliwością pokoleń, zostaje w szybkiem tempie przejęty przez państwo które dodać trzeba zużywa je na normalne bieżące potrzeby budżetowe, innemi słowy, kapitał ten, jako składnik majątku narodowego, przepada. Wpływ ustawy, powolnie wydziedziczającej rodziny z ich majątku, musi w konsekwencji niszcząco działać na zmysł oszczędności i musi prowadzić do stałego

---

Następne miejsce zajmują województwa wschodnie, w których bardzo wyróżnia się woj. wileńskie, natężenie zniżki w pozostałych trzech województwach jest zbliżone do jej natężenia w sumie dla Polski. Co jest ciekawem, że dzielnice najbardziej różniące się pod względem gospodarczym — kresy zachodnie i wschodnie — są najbliższe do siebie pod względem stopnia zniżki liczby nierogacizny.

W woj. śląskiem odsetek trzody chlewnej jest nieco wyższy niż w sumie dla Polski. Dosyć duże wahania wykazują woj. południowe, przyczem jedynie w woj. stanisławowskiem odsetek zniżki świń jest nieco niższy niż przeciętnie dla Polski. We wszystkich województwach centralnych zmniejszenie liczby trzody chlewnej jest silniejsze niż w sumie dla Polski, przyczem specjalnie wysoki jest odsetek zniżki w mieście Warszawie, w którem coprawda liczba hodowanych świń jest niewielka.

Wobec krótkiego stosunkowo okresu hodowli powinna istnieć większa współmierność pomiędzy stopniem zmniejszenia ogólnej liczby trzody chlewnej, a liczby prosiąt do 6 miesięcy, niż dla koni i bydła rogatego, jednakże przy tendencji zniżkowej liczba nierogacizny do 6 miesięcy zmniejsza się szybciej jak o tem świadczą następujące dane.

Trzoda chlewna poniżej 6 miesięcy.

Województwa:	30. VI 1931	30. VI. 1932	w 1932 r. mniej niż w 1931	
			Liczba	%
Polska	**3 753 841**	**2 781 404**	**972 437**	**26 0**
M. st. Warszawa	494	392	102	20,6
Warszawa . .	365 161	251 409	113 752	31,2
Łódź	245 255	187 911	57 344	23,4
Kielce	203 360	132 643	70 717	34,8
Lublin	272 231	238 471	33 760	12,4
Biały-tok . . .	191 417	125 463	65 954	34.5
Wilno . . .	138 764	117 814	20 950	15,0
Nowogrodek .	129 150	84 692	44 458	34,5
Polesie	115 011	76 685	38 326	33,3
Wołyń	251 928	166 301	85 627	34,0
Poznań	598 840	529 148	69 692	11,7
Pomorze . . .	321 969	273 331	48 638	18,2
Śląsk	59 450	45 471	13 979	23,5
Kraków . . .	165 348	118 470	46 878	28,4
Lwów	265 331	177 331	88 000	33,2
Stanisławów .	117 874	93 361	24 513	20,4
Tarnopol . . .	212 258	162 511	49 747	23,5

W sumie dla Polski i we wszystkich województwach z wyjątkiem woj. lubelskiego i miasta Warszawy, odsetek zniżki trzody chlewnej do 6 miesięcy jest wyższy niż dla ogólnej liczby nierogacizny, chociaż różnice dla poszczególnych województw są niejednakowe.

zubożania rodzin, dziedziczących po swoich przodkach średnie lub większe kapitały. Zawrotna wysokość podatku, jak n. p. do niedawna jeszcze obowiązująca we Francji dla krewnych od czwartego stopnia i innych (taryfa była tak skontruowana, że zaszła konieczność określania drogą nowelizacji ustawy minimum, jakie może przypaść spadkobiercy), jest siłą rzeczy naruszeniem przez państwo najistotniejszych zasad prawa swobodnego dysponowania przez spadkodawcę swoim majątkiem, skoro z góry grozi w wypadku obdarowania najbardziej nawet zasługującej na to jednostki z dalszej rodziny, grona przyjaciół, znajomych i t. p. bez mała całkowitą konfiskatą zapisanego majątku.

Wszystkie te prawdy powoli zaczęły przenikać do świadomości ogółu. To też w poszczególnych państwach Europy Zachodniej występuje coraz wyraźniej inicjatywa ustawodawcza, , zmierzająca do znacznego złagodzenia skali podatku. W ostatniem dziesięcioleciu mamy do zanotowania dwukrotną reformę podatku spadkowego we Francji 1926 i 1930 r., określającą maximum podatku na 40%, reformę w Niemczech, zniżającą taksę dla majątków średnich, wreszcie reformę w Belgji i we Włoszech. W Belgji i we Włoszech doprowadzono do całkowitego prawie zwolnienia od podatku najbliższej rodziny (w Belgji w linji prostej podatek nie przekracza 5,5%, we Włoszech dla krewnych do 3 stopnia — 1%). Ustawa o podatku spadkowym w Polsce zawiera skalę podatku, datującą się z r. 1924 w wysokości, nieustępującej najbardziej wygórowanym skalom tego podatku w niektórych państwach Europy Zachodniej. Najwyższy stopień skali przewiduje pobranie przez Państwo i związki samorządowe 72% odziedziczonego majątku. Wpływy z tego tak wysokiego podatku wyrażają się liczbą stosunkowo znikomą. Podatek spadkowy i od darowizn przyniósł:

w 1927/28 r. — zł. 10.385.000,—
w 1928/29 r. — zł. 12.744.000,—
w 1929/30 r. — zł. 15.478.000,—

Wpływy z pdatku spadkowego 1930/31 r. wyniosły 12.637.000 zł, w r. 1931/32 około 10.500.000 zł. a więc w momencie największego swego rozwoju roczny wpływ podatku spadkowego łącznie z podatkiem od darowizn nie sięgał 16 milj. zł. Natomiast zaległości w tym podatku na dz. 1 kwietnia 1931 r. osiągnęły sumę 68.871.000 zł. Jaka była przyczyna tak niskich wpływów tak wysokiego podatku? Częściowo odpowiada nam na to pytanie wspomniana wyżej kwota zaległości, częściowo nieliczna niewątpli-

Dla otrzymania kompletnego obrazu zmian zaszłych w stanie inwentarza żywego musimy omówić jeszcze dane dotyczące o w i e c.

Owce.

Województwa:	30. VI. 1931	30. VI. 1932	w 1932 r. więcej lub mniej niż w 1932 r. — Liczba	%
Polska . . .	**2 595 762**	**2 484 820**	**— 110 942**	**—0,43**
M. st. Warszawa	912	67	— 845	—92,4
Warszawa . .	59 704	57 236	— 2 468	— 4,1
Łódź	38 943	41 291	+ 2 348	+ 6,0
Kielce	43 637	45 188	+ 1 551	+ 3,5
Lublin	77 139	72 561	— 4 578	— 5,9
Białystok . . .	393 516	347 573	— 45 943	—11,7
Wilno	376 606	415 409	+ 38 803	+10,3
Nowogrodek .	321 270	289 742	— 31 528	— 9,8
Polesie	458 025	424 825	— 33 200	— 7,3
Wołyń	175 254	168 017	— 7 237	— 4,1
Poznań	146 091	145 675	— 416	— 0,3
Pomorze . . .	157 597	153 718	— 3 879	— 2,5
Śląsk	3 478	3 610	+ 132	+ 3,8
Kraków . . .	55 291	52 646	— 2 645	— 4,8
Lwów	65 564	65 743	+ 179	+ 0,3
Stanisławów .	150 718	133 543	— 17 175	—11,4
Tarnopol . . .	72 017	67 976	— 4 041	— 5,6

Liczba owiec w okresie od 30 czerwca 1930 r. do 30 czerwca 1931 r. wzrosła z 2.492.101 sztuk do 2.595.762 sztuk t. j. 4,2%. W ostatnim roku mamy już zmniejszenie ogólnej liczby owiec w Polsce o 4,3%.

Zmniejszenie to nie jest jednak powszechne. W 5 województwach mamy wzrost liczby owiec, przyczem pośród tych województw spotykamy różnorodne gospodarczo tereny jak Wilno i Śląsk; zwraca jednak uwagę, że przeważają z pośród nich województwa o intensywnym rozwoju ogólno gospodarczym i rolniczym.

W poszczególnych dzielnicach zmiany w liczebności owiec są również bardzo niejednolite. W województwach centralnych różnice są największe od +6,0% (Łódź) do —11,7% (Białystok). Dalej następują woj. wschodnie od +10,3% (Wilno) do —7,3% (Polesie) i województwa południowe od +0,3% (Lwów) do —11,4% (Stanisławów). Najmniejsze różnice w odsetkach możemy stwierdzić w województwach zachodnich, lecz tu względna różnica jest bardzo duża: odsetek woj. poznańskiego jest przeszło 8 razy niższy od odsetka woj. pomorskiego.

Wzrost liczby owiec lub mniejsze zmniejszenie w porównaniu chociażby z liczbą trzody chlewnej wykazuje na zmniejszenie intensywności naszego rolnictwa. Charakterystycznem jest z tego punktu widzenia, że ze wszystkich rodzajów inwentarza

wie w Polsce ilość fortun, odpowiadających najwyższym stopniom skali podatku. Kto wie jednak, czy tajemnica niepomiernie małej wydajności podatku spadkowego w Polsce nie należała w bardzo rozwiniętej defraudacji podatkowej. Powszechnie wiadomo, że obejście prawa istnieje wszędzie, gdzie skala podatku jest wygórowana. Drakońskie przepisy podatku spadkowego stawiają obywateli przed alternatywą: albo obejść prawo, albo zachwiać sytuacją majątkową swojej najbliższej rodziny, dziedziczącej majątek spadkowy. W tych wypadkach powstaje zrozumiały konflikt pomiędzy obowiązkami obywatela i obowiązkami rodzinnemi. W rezultacie, o ile chodzi o majątki większe, następuje zawsze prawie obejście prawa i tutaj bodaj znajdujemy powód, dla którego w oficjalnej statystyce Ministerstwa Skarbu spadki w Polsce o wartości powyżej 500.000 zł. są wyjątkowo nieliczne, a powyżej miljona złotych prawie nie zdarzają się, zwłaszcza w wypadku dziedziczenia przez osoby, zaliczone do drugiej i następnych kategorji skali podatku spadkowego. Z punktu widzenia zatem fiskalnego trudno było być entuzjastą ustawy. Wprost przeciwnie stwierdzić należy, że d o t y c h c z a s o w a w y s o k o ś ć s k a l i p o d a t k u s p a d k o w e g o w P o l s c e p r z y n o s i ł a s z k o d ę i n t e r e s o m S k a r b u P a ń s t w a. Gorzej znacznie wyglądała rola obowiązującego obecnie podatku spadkowego w interesach g o s p o d a r s t w a n a r o d o w e g o. Wszystkie wspomniane uprzednio czynniki, jak: wpływ ujemny na zmysł oszczędności, niszczenie kapitałów rodzinnych i kapitału narodowego, powinny w Polsce więcej niż w jakimkolwiek z krajów Zachodniej Europy wywołać obawy co do smutnych skutków nadmiernego opodatkowania spadków. Oszczędność i kapitalizacja w Polsce — to wszakże hasła wysuwane przez czynniki rządowe, parlamentarne i społeczne przy każdej okazji. Wszakże z niezwykłą troskliwością i niepokojem bada się z dnia na dzień w okresie kryzysu sumy oszczędności, lokowanych w instytucjach państwowych, w prywatnych bankach, kasach oszczędności itp. Nie można przecież, pałając chęcią stworzenia jaknajsilniejszej w Polsce grupy średnich kapitalistów, na wzór Francji, jednocześnie utrzymywać w swoim systemie podatkowym podatku w formie najbardziej zabójczej dla zmysłu oszczędności.

Rozpatrując zagadnienia podatku spadkowego z p u n k t u w i d z e n i a r o l n i c z e g o, stwierdzić należy, że noweli-

---

żywego w ogólnych sumach dla Polski w okresie od 30 czerwca 1931 do 30 czerwca 1932 r. wzrosła jedynie ilość kóz z 237.412 sztuk do 247.506 sztuk t. j. o 4,3%.

Z r e a s u m u j e m y obecnie nasze wywody i spróbujmy przy tem ustalić czy istnieje jakaś współzależność pomiędzy zmianami liczby inwentarza żywego różnych rodzajów.

Biorąc pod uwagę ogólną liczbę i przeciętną wartość sztuki, musimy uznać, że bydło rogate stanowi najważniejszą część inwentarza żywego. Dlatego też w poniższem zestawieniu podamy województwa w kolejności wielkości odsetka zmian bydła rogatego. Poza odsetkami charakteryzującemi nam intensywność zmian podamy również kolejność województw w szeregu zmian liczebności każdego rodzaju inwentarza żywego. Miasto Warszawę przytem pominiemy, gdyż nie jest ona porównywalna z pozostałemi województwami.

Przedewszystkiem możemy stwierdzić, że w ogólnej sumie dla Polski liczebność b y d ł a r o g a t e g o u l e g ł a n a j m n i e j s z e j z n i ż c e, n a s t ę p n e m i e j s c e z a j m u j ą o w c e, d a l e j k o n i e, a n a j w i ę c e j z m n i e j s z y ł a s i ę l i c z b a t r z o d y c h l e w n e j.

Zmiany w odsetkach liczby inwentarza żywego w dniu 30 czerwca 1932 w porównaniu z dniem 30 czerwca 1931 r.

Województwa	zmniejszenie (—) lub wzrost (+) w odsetkach liczby :				kolejność odsetka zmian liczby :			
	bydła rogatego	koni	trzody chlewn.	owiec	bydła rogatego	koni	trzody chlewn	owiec
Polska . . .	—3,4	—4,5	—20,2	—4,3	—	—	—	—
Wilno . . .	+3,5	—1,4	—4,1	+10,3	1	2	1	1
Stanisławów .	—1,1	—3,1	—18,8	—11,4	2	5	4	15
Wołyń . . .	—1,3	—6.5	—21,8	—4,1	3	15	8	9
Tarnopol .	—1,6	—3,9	—21.7	—5,6	4	9	7	11
Lublin . . .	—1,6	—4,7	—25,6	—5,9	5	10	13	12
Lwów . . .	—2,1	—5,0	—27,7	+0,3	6	11	16	5
Pomorze . .	—2,3	—2,8	—14,2	—2.5	7	4	3	7
Poznań . . .	—2,8	—2,4	— 9,9	—0.3	8	3	2	6
Łódź	—3.6	—3,2	—21,8	+6,0	9	6	9	2
Śląsk	—4,1	—1,3	—22,5	+3.8	10	1	11	3
Polesie . . .	—4.5	—5,7	—19,3	—7.3	11	13	5	13
Warszawa *) .	—4,5	—3,7	—24,4	—4,1	12	8	12	8
Nowogródek .	—5.4	—6,3	—19 9	—9,8	13	14	6	14
Kraków . . .	—6,0	—3.3	—27,6	—4,8	14	7	15	10
Białystok . .	—6,5	—5,7	—22,1	—11,7	15	12	10	16
Kielce . . .	—6,7	—7,1	—27,2	+3,5	16	16	14	4

*) Bez miasta Warszawy.

zacja dotychczas obowiązującej ustawy w sensie przedewszystkiem bardzo znacznego obniżenia taryfy, posiada dla rolnictwa szczególnie wielkie znaczenie. Między innemi czynnikami, które doprowadziły do tej tragicznej sytuacji, w której dziś rolnictwo polskie się znajduje, niepoślednią rolę odgrywa właśnie podatek spadkowy. Dość przejrzeć wypełnione ostatnio w związku z akcją oddłużeniową rolnictwa kwestjonarjusze, charakteryzujące stan zadłużenia, zdolność płatniczą i bieżące normalne ciężary gospodarstw, zgłaszających się o odroczenie wypłat, ażeby stwierdzić, że olbrzymia ilość tych majątków posiada zahipotekowane znaczne sumy podatku spadkowego. Rolnictwo w Polsce, jak powszechnie wiadomo, w okresie powojennym cierpiało stale na brak kapitału obrotowego. Nieruchomości ziemskie, zmieniające właścicieli drogą spadku nie były w stanie z reguły spłacać nawet rat dziesięcioletnich podatku z dochodów bieżących gospodarstwa. W y m i e r z e n i e p o d a t k u s p a d k o w e g o w p r z e c i ę t n e m g o s p o d a r s t w i e r o l n e m, nierozporządzającym większem zapasem płynnej gotówki b y ł o r ó w n o z n a c z n e, nawet w okresie najpomyślniejszej konjunktury 1927/28, z k o n i e c z n o ś c i a l b o z a d ł u ż e n i a o d z i e d z i c z o n e j n i e r u c h o m o ś c i a l b o j e j c z ę ś c i o w e j p a r c e l a c j i. W okresie, kiedy parcelacja była łatwa, szło to jeszcze jako tako, w okresie jednak kryzysu, przy zupełnym braku nabywców i deprecjacji cen ziemi, położenie płatnika jest bez wyjścia. Podjęta akcja ratowania rolnictwa nie mogłaby być całkowitą i skuteczną bez zasadniczej zmiany taryfy opodatkowania spadków i darowizn. Wszelkie sumy podatku spadkowego, narastające na hipotekach posiadłości ziemskich nietylko utrudniałyby akcję oddłużeniową, ale także w poważnej mierze pozostałyby czynnikiem hamującym wszelkie starania o ożywienie i ułatwienie obrotu ziemią.

R e a s u m u j ą c, n a l e ż y s t w i e r d z i ć, ż e z p o w o d ó w n a t u r y s o c j a l n e j, g o s p o d a r c z e j i f i s k a l n e j z a c h o d z i ł a k o n i e c z n o ś ć r a d y k a l n e j z m i a n y t a r y f y p o d a t k u s p a d k o w e g o w P o l s c e.

Inicjatywę w tym kierunku podjęła Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, zgłaszając za pośrednictwem grona posłów ziemian projekt zmiany dotąd obowiązującej taryfy opodatkowania spadków i darowizn. Projekt Rady Naczelnej Org. Ziemiańskich

---

Porównując stopień zmniejszenia liczby bydła i koni drogą zestawienia kolejności województw w szeregach zmian tych dwóch rodzajów inwentarza żywego, możemy stwierdzić różne natężenie zmian: to same miejsce (16) w obydwu szeregach zajmuje tylko woj. kieleckie, wówczas gdy przy idealnej współzależności dodatniej kolejność wszystkich województw musiała by być taka sama, a przy idealnej współzależności ujemnej 1 numerowi musiałby odpowiadać 16, 2 numerowi 15 itd. i 16 numerowi 1.

Jeśli rozdzielimy powyższe dwa szeregi na dwie równe części po 8 województw w każdej, to w połowie szeregu zmian liczebności krów od 1 do 8 będą znajdowały się numery z tej samej połowy szeregu zmian liczebności koni w 4 województwach (Wilno, Stanisławów, Pomorze i Poznań), a cztery z drugiej połowy.

Jeżeli rozdzielimy szeregi na 4 części to w pierwszej części 1 województwo ma numer z tej samej części w obydwu szeregach (Wilno), w drugiej i trzeciej żadne, a w czwartej 2 (Nowogródek i Kielce).

Biorąc pod uwagę, jak daleko kolejność województw została przesunięta, t. j. sumując różnice pomiędzy kolejnemi numerami szergu bydła i szeregu koni, otrzymamy dla pierwszej części 21, dla drugiej 18, dla trzeciej 18, dla czwartej 11, razem 68.

Na podstawie powyższego możemy powiedzieć, ż e n i e d a s i ę s t w i e r d z i ć w y r a ź n e j w s p ó ł z a l e ż n o ś c i p o m i ę d z y i n t e n s y w n o ś c i ą z m n i e j s z e n i a l i c z b y b y d ł a r o g a t e g o i l i c z b y k o n i; p o z a o g ó l n e m i w i ę c p r z y c z y n a m i, p r z y c z y n y s p e c j a l n e w o b r ę b i e p o s z c z e g ó l n y c h w o j e w ó d z t w (ogólne warunki gospodarcze, a szczególnie rolnicze), w p ł y w a ł y n a r ó ż n ą i n t e n s y w n o ś ć z m i a n l i c z b y b y d ł a r o g a t e g o i k o n i. Jedynie w grupie czwartej, w której liczebność bydła rogatego uległa największej zniżce, przejawia się w pewnej mierze współzależność dodatnia.

Porównywując szeregi dla bydła rogatego i trzody chlewnej, możemy stwierdzić te same kolejne numery w obu szeregach w 3 województwach (Wilno, Łódź, Warszawa). W każdej połowie szeregu bydła znajdujemy 6 województw z numerami trzody z tejże połowy. W pierwszej czwartej części bydła znajdujemy w szeregu trzody 1 województwo z numerem z tejże części, w drugiej 0, w trzeciej 3 i w czwartej 2. Przesunięcia wyniosły w pierw-

spotkał się z przychylną oceną Rządu i uzyskał poparcie w łonie Klubu B. B. W. R., który też wniósł go do laski marszałkowskiej.

W chwili, gdy piszemy te słowa, zmiana taryfy opodatkowania spadków darowizn stała się faktem dokonanym.

Konstrukcja nowej taryfy idzie w kierunku, podyktowanym przez wypowiedziane wyżej uwagi.

Tak więc stawki podatku ustalono zależnie od wysokości czystej wartości otrzymanego majątku:

a) w pierwszej kategorji (zstępni, małżonkowie) — w granicach od 0.5 do 4% odziedziczonej sumy (dotąd 2 do 15%),

b) w drugiej kategorji (wstępny, przysposobiony, rodzeństwo, zięć i synowa) od 1.5 do 8% (dotąd 6 do 25%),

c) w trzeciej kategorji (dzieci rodzeństwa, pasierb) od 2 do 12% (dotąd od 10 do 36%),

d) w czwartej kategorji (krewni do 4 stopnia, niewymienieni w kategorjach poprzednich) 3 do 24% (dotąd 14 do 45%),

e) w piątej kategorji (inni) 4 do 34% (dotąd 20 do 60%).

Taryfa odpowiada następującym zasadom:

a) zachowania dorobku, przekazywanego w najbliższej rodzinie z pokolenia na pokolenie;

b) umiarkowanego opodatkowania małych spadków we wszystkich stopniach pokrewieństwa, faworyzującego drobne oszczędności;

c) zastosowania wyższych stawek podatku tylko przy spadkach większych, dziedziczonych przez osoby, nienalążące do najbliższej rodziny, przyczem jednak w najwyższym stopniu skali podatku wraz z dodatkami (10% dod. państwowy i 10% komunalny) nie sięga połowy otrzymanego majątku.

Jak widzimy, zasady powyższe zgodne są całkowicie z wypowiedzianemi wyżej uwagami na temat niezbędnych zmian w opodatkowaniu spadków i darowizn w Polsce.

Władysław Englicht.

---

szej części 10, w drugiej 28, w trzeciej 7 i czwartej 15, razem 60.

Na podstawie powyższego możemy powiedzieć, że istnieje pewna dodatnia współzależność pomiędzy intensywnością zmiejszenia liczby bydła rogatego i trzody chlewnej, przyczem najsilniej da się ona zauważyć w trzeciej pod względem natężenia zmniejszenia liczebności bydła grupie województw.

Przeglądając dane dotyczące zmian liczebności bydła rogatego i owiec możemy stwierdzić, że te same kolejne miejsce zajmują w obu szeregach 2 województwa (Wilno i Pomorze). W każdej połowie szeregu bydła mamy 4 województwa z kolejnemi numerami szeregu owiec z tej połowy i 4 z drugiej połowy. W pierwszej części szeregu bydła mamy w szeregu owiec 1 województwo z numerem tejże części; w drugiej 3, w trzeciej 1 i w czawrtej 2. Przesunięcia kolejności wynoszą w pierwszej części 26, w drugiej 10, w trzeciej 20 i w czwartej 18, razem 74.

Możemy więc powiedzieć, że istnieje słaba dodatnia współzależność pomiędzy zmianami liczebności bydła rogatego i owiec, przyczem jednak silnie przejawia się i tendencja odwrotna (woj Stanisławowskie, Tarnopolskie i Kieleckie), co powoduje bardzo wysokie liczby charakteryzujące nam przesunięcie kolejności województw.

Dr. J. Piekałkiewicz.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

15. III. Posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej dla Rozdziału Wagonów na miesiąc kwiecień w Min. Komunikacji.

16. III. Konferencja w sprawie wywozu masła w Min. Rolnictwa i R. R.

18. III. Konferencja w sprawie rozszerzenia zbytu surowców rolnych pochodzenia krajowego.

20. III. Posiedzenie Organizacyjne Komitetu Przyjęcia Delegacji Z. S. S. R. przez Przedstawicieli Organizacyj Gospodarczych w Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

22. i 29. III. Posiedzenie Komisji do Zagadnień Tłuszczowych w Związku Izb Przem.-Handl.

29. III. Posiedzenie ilustrowane pokazem w sprawie produkcji lniarskiej w Radzie Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich.

Narady w Związku O. R. R. P.

17. III. Prezydjum Związku O. R. R. P.

18. III. Narada w sprawie bekonów.

21. III. Posiedzenie w sprawie projektu nowej organizacji rachunkowości w Izbach Rolniczych.

31. III. Narada w sprawie uzyskania pozwoleń na odbudowę gorzelni rolniczych.

Konferencja w sprawie lniarskiej.

Dnia 29-go marca r. b. odbyła się w lokalu Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich konferencja dla przedstawicieli prasy i organizacyj społecznych, poświęcona zagadnieniu produkcji lnu w Polsce. Zebranie zagaił p. Minister Józef Wielowieyski, wiceprezes Rady Nacz. Org. Ziem., który wskazał na doniosłość zagadnienia lniarskiego z punktu widzenia interesów państwowych, wypowiadając się za uregulowaniem tej kwestji, jako wogóle kwestji rolniczych surowców przemysłowych krajowego pochodzenia, na drodze ramowej ustawy o przymusie używania tych surowców.

Następnie wygłosił referat p. Dr. J. Jagmin z Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie p. t. „Uprawa roślin włóknistych a rolnictwo", stwierdzając, że rozszerzenie produkcji włókna lnianego w naszym kraju może i powinno być rozwinięte, że wydajność włókna z naszego lnu i konopi jest wystarczająca i że jakość naszych roślin włókienniczych może być odpowiednio ulepszona.

Drugi z kolei przedstawiciel Towarzystwa Lniarskiego p. Dyr. L. Maculewicz mówił na temat: „Popieranie wyrobów krajowych z surowców krajowych — hasłem okrzepnięcia gospodarczego Polski". Mówca wskazał na konieczność zwiększenia produkcji i spożycia wyrobów lniarskich w Polsce i polemizował z poglądami przemysłu włókienniczego w tej sprawie.

W dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel „Żyrardowa" p. płk. Koźmiński, wskazując na potrzebę wytwarzania przez rolników dobrego jednolitego lnu, nadającego się do masowej przeróbki w przemyśle.

P. Fr. Tyman, sekretarz Rady Tow. Lniarskiego, wygłosił referat o organizacji handlu lnem w Polsce, zaś p. Dębicki dał wyjaśnienia co do procesu przeróbki lnu.

Na zakończenie zabrał głos prezes Towarzystwa Lniarskiego p. Gen. L. Żegowski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił motywy natury politycznej i wojskowej, dla których należy popierać uprawę lnu w kraju i rozszerzać konsumcję własnych wyrobów lniarskich.

Po referatach wywiązała się dyskusja na temat rozszerzenia spożycia u nas wyrobów lniarskich.

Po zakończeniu posiedzenia odbył się pokaz naszych wytworów ze lnu, dostarczanych przez Bazar Przemysłu Krajowego w Białymstoku.

Zjazd Fachowo-Rolniczy

W dniu 20 i 21 marca r. b. odbył się, zwołany przez Związek Rolników z Wyższem Wykształceniem III. Ogólno-Polski Zjazd Fachowo-Rolniczy, poświęcony zagadnieniom: handlu i zbytu produktów rolnych oraz hodowli owiec i jej opłacalności.

Zjazd pod przewodnictwem p. Dyr. St. Leśniowskiego odbył się zgodnie z programem zapowiedzianym w poprzednim 6-tym numerze naszego pisma. W zjeździe brało udział przeszło 200 osób z pośród najwybitniejszych producentów całej Polski. Wobec tak licznego i fachowego grona, każde zagadnienie było omawiane w dyskusji bardzo żywo i wszechstronnnie.

Polska Liga Nabiałowa.

Polska Liga Nabiałowa powstała w drugiej połowie roku 1932, celem jej jest wzmożenie spożycia mleka i jego przetworów, a także krzewienie idei higjeny w wytwarzaniu i przerobie mleka oraz w obrocie mlekiem i jego przetworami. Polska Liga Nabiałowa zwraca się z apelem do społeczeństwa o poparcie jej zamierzeń i zapisywanie się na członków. Zapisy przyjmuje Biuro P. L. N. Warszawa ul. Zgoda 10, tel. 414-55. Składka członka rzeczywistego wynosi zł. 5 rocznie i zł. 5 wpisowego.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Okres sprawozdawczy na rynkach amerykańskich cechowała tendencja zwyżkowa. Ceny pszenicy, które w ciągu lutego stabilizowały się na dość niskim poziomie i nie wykazywały już prawie żadnych wahań, w marcu wyraźnie zwyżkowały. Zwyżka ta tłómaczy się szeregiem przyczyn narazie natury głównie psychologicznej, związanej z ostatniemi zarządzeniami rządu amerykańskiego, dotyczącemi sprawy regulowania produkcji, kredytu i t. p.

Mocna tendencja rynków amerykańskich odbiła się w pewnym stopniu i na innych rynkach światowych. Kształtowanie się cen pszenicy w poszczególnych tygodniach przedstawiało się jak niżej:

Ceny żyta podążają wyraźnie za cenami pszenicy, na rynkach amerykańskich przyczem w pewnym stopniu zmniejszyła się rozpiętość między cenami tych dwóch zbóż.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York czerwona-jaro-ozima *)	Liverpool Przeciętna	Hamburg Manitoba I **)	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
1932 r. 14—19 III.	2.09	2,50	2,26	2.89	5,91	2,95
1933 r. 6—11 II.	1,77	2,26	2,05	1,98	4,49	3,25
13—18	1,76	2,26	2,06	2,02	4,59	3,52
20—25	1,77	2,27	2,00	2,07	4,69	3,85
27— 4 III.	1,78	2,27	2,00	2,08	4,72	3,89
6—11	—	2,35	2,06	2,23	4,78	3.82
13—18	2.02	2.33			4,76	4,07

*) Ceny podane w tej rubryce do dnia 25. II. 1933 są cenami pszenicy New-York Hurd Winter 2.

**) Ceny podane w tej rubryce do dnia 25. II. 1933 są cenami pszenicy Hamburg Hard Winter 2.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4.11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4.11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
1932 r. 14—19 III.	1,89	2,52	2,28	4.62	2,80
1933 r. 6—11 II.	1,40	1,72	1,34	3,67	1,84
13—18	1,37	1,64	1,31	3,68	2,02
20—25	1,39	1,72	1,39	3,67	2,13
27— 4 III.	1,35	1,70	1,36	3,07	2,16
6—11	—	1.77	1,41	3,76	2.18
13—18	1,56	1,84		3,73	2,15

Zwyżkową tendencję cen wykazał również owies:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przecięt. Warszawa - Poznań	Chicago	Berlin	Przecięt. Warszawa - Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4.98	2,91	2,29	4.98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4.08	2.75	1,68	3,50	2,52
1932 r. 14—19 III.	4,45	2.71	1,69	3,78	2,50
1933 r. 6—11	4,04	1.87	1,19	2,76	1,62
13—18	4,04	1,87	1.18	2,77	1,67
20—25	4.13	1.88	1,18	2,96	1,81
27— 4 III.	4.18	1.89	1,11	3,00	1,85
6—11	4,28	1,93	—	3.06	1,85
13—18	4,21	1,90	1,28	3,03	1.81

Na rynkach polskich zwyżkowy ruch cen pszenicy nie ustawał, doprowadzając obecny poziom cen tego zboża już powyżej przeciętnych z ostatnich dwóch lat gospodarczych.

Zwyżka cen żyta ma mniej zdecydowany charakter, wprawdzie w ogólności zwyżkowa linja się utrzymuje, jednakże ruch cen jest zwolniony i w poszczególnych tygodniach zdarzają się wahania zniżkowe.

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931—1932 r.	26,97	24.21	25.10	24.30
1932 r. 14—19 III.	27.76	24,90	25.25	24,70
1933 r. 6—11 II.	29,93	28,08	17,04	15.66
13—18	32.56	30,19	18.96	16,94
20—25	35.43	33.04	19.85	17.99
27— 4 III.	35.98	33.32	20.38	17,96
6—11	35.00	31.63	20.05	17.97
13—18	37.60	34.79	20.10	18.03

Również mniej zdecydowany charakter ma zwyżka cen owsa, ceny zaś jęczmienia nie ulegają zmianom.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26,59	25,01	21.49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24.59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23.67	21,06
1932 r. 14—19 III.	24.06	24.25	23.69	20.88
1933 r. 6—11 II.	17.00	16.25	15.53	13.35
13—18	17,00	16.25	15.98	13.86
20—25	17,15	16,25	16.80	15,43
27— 4 III.	17.30	16.25	16.88	15,92
6—11	17.50	16,25	16.88	15.33
13—18	17.50	16,25	16.88	14.61

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody chlewnej z Polski w pierwszej połowie marca r. b. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
I. tydzień	1452	1.55	—	—
II. „	903	1.52½	—	—

*) 100 S = 103 zł; **) 100 kc = 26,40 zł.

Rynek praski nie odegrał w okresie sprawozdawczym żadnej roli. Co się tyczy rynku wiedeńskiego, to sytuacja na nim panująca, przedstawiała się w dalszym ciągu nad wyraz niezadawalająco. Ceny nie wykazały naogół poprawy. O ile w drugiej połowie r. ub. przeciętna cena za 1 kg. żywego towaru mięsnego wynosiła szyl. 1,65, to ostatnio od szeregu tygodni z trudem dociąga do szyl. 1.55. Równocześnie ceny żywca w kraju wykazały pewną poprawę, co w połączeniu ze sztywną pozycją kosztów sprzedaży w Wiedniu, powoduje zanik opłacalności eksportu polskiej trzody. W związku z tem Polska nadal nie mogła wykorzystać przyznanego kontyngentu tygodniowego tak, że w dniu 14 marca b. r. niedobór naszego kontyngentu wzrósł do 1.000 sztuk.

Na niekorzystne kształtowanie się konjunktury dla towaru polskiego składa się szereg czynników, które pokrótce zanalizujemy.

Przedewszystkiem w ostatnich tygodniach wzrosły w poważnym stopniu dostawy trzody pochodzenia austrjackiego. Na dwóch targach w pierwszej połowie marca dostawy austrjackie wyniosły ok. 4300 i 5400 sztuk. Trudno jeszcze w danej chwili zorjentować się, w jakim stopniu jest to zjawisko sezonowe, a w jakim wynikające z trwalszego zwiększenia hodowli. W każdym bądź razie pojawienie się na rynku tak znacznych ilości krajowego żywca musiało siłą rzeczy pogorszyć tendencję dla towaru mięsnego i ograniczyć chłonność rynku dla trzody polskiej. Dodać przytem należy, że hodowla krajowa pracuje w znacznie ko-

rzystniejszych warunkach, niż eksport polski, koszty bowiem sprzedażne towaru austrjackiego na targu wiedeńskim nie przenoszą 15 gr. na 1 kg. ż. w., podczas gdy przy wyśrubowanych zyskach pośrednika (komisjonera) towar polski obciążony jest 75 gr. na 1 kg. ż. w. Z drugiej strony na niekorzystną konjunkturę handlową dla trzody mięsnej w Wiedniu wpływają zwiększone dowozy trzody tłuszczowej z krajów trzecich, dopuszczonej w formie nadkontyngentów przez austrjacką „Viehverkerstelle". Zwiększona podaż towaru tłuszczowego w Austrji na tłuszcze zwierzęce, również deprecjonuje ceny towaru mięsnego. Polska w minimalnym tylko stopniu korzysta ze zwiększonego popytu na trzodę tłuszczową, albowiem w tygodniowym jej kontyngencie żywca, wynoszącym 1930 szt. świń, na typ tłuszczowy przewidziane jest zaledwie 100 sztuk i wszelkie przekroczenie tej kwoty spotykają się z ostremi rygorami ze strony austrjackiej.

Jednakże rentowność polskiego eksportu hodowlanego do Austrji zabijają obecnie w głównej mierze niepomiernie wysokie koszty pośrednictwa przy sprzedaży w Wiedniu. Pozycja ta winna ulec rewizji, w przeciwnym bowiem razie nadal istnieć będą słabe szanse pełnego wyzyskiwania przez nasz eksport przysługującego mu kontyngentu. Równocześnie powinny być uczynione kroki w kierunku zwrócenia uwagi rządu austrjackiego na niewłaściwość faworyzowania importu trzody typu tłuszczowego, gdyż polityka ta zwraca się ostrzem również przeciwko własnej hodowli austrjackiej, nastawionej na deprecjonowany obecnie typ mięsny. Jeśli zaś chodzi o pokrycie zapotrzebowania na tłuszcze zwierzęce, to istnieją na to i inne środki poza zwiększonym wwozem świń tłuszczowych, dających mięso gatunkowo niskie. Moment to nader istotny przy zmniejszonej konsumcji ludności Wiednia wskutek malejącej jej zdolności nabywczej.

W czasach ostatnich wiele mówi się o możliwościach eksportu z Polski do Rosji Sowieckiej artykułów produkcji zwierzęcej. Stwierdzić trzeba, że potencjalne możliwości takiego eksportu przedstawiaj się nawet dość imponująco, redukują się one jednak do minimum w zetknięciu z warunkami kalkulacyjnemi, oferowanemi przez reflektantów sowieckich. O dojściu do skutku szerszych tranzakcyj decydować będzie położenie hodowli nietylko w Polsce, ale i w krajach konkurencyjnych, jak również okoliczność, czy Sowiety skłonne będą ewentualnie podwyższyć proponowane dziś ceny.

BEKONY.

W pierwszej połowie marca (od 7 do 16 ub. m.) wysłano z Polski do Anglji ogółem 20.555 balotów, tj. ok. 41.000 szt. świń przerobionych na bekony. Mimo, iż wydawało się, że po znacznej zwyżce cen na giełdzie londyńskiej w dniu 2 marca tydzień następny przyniesie raczej stabilizację tendencji, dnia 9 marca ujawniła się dalsza poprawa cen. Irlandzkie i angielskie bekony pozostały bez zmiany. 2 sh. na 1 cwt. zyskały bekony kanadyjskie, duńskie, holenderskie, szwedzkie i estońskie, natomiast towar polski, litewski i łotewski najwięcej, bo 3 sh. na 1 cwt. (Bekon polski 57—63 sh. za 1 cwt.). Uspokojenie rynku przyniosła dopiero giełda londyńska z dnia 16 marca. Przy tendencji oficjalnie uznanej za mocną ceny bekonu pozostały nagół bez zmiany. W Manchesterze nastąpiła tylko zwyżka. W Londynie z bekonów kontynentalnych zwyżkę w notowaniach o 4 sh. wykazał jedynie bekon duński, co jest wynikiem forsownej akcji dwóch firm, reprezentujących ok. 42% sprzedaży towaru duńskiego. Jeśli okaże się, że rynek na tyle się wzmocni, iż będzie w stanie wchłonąć bekony po wyższej cenie, to następne notowania mogą wykazać zwyżkę również w stosunku do innych bekonów. Proroctwa na ten temat byłyby ryzykowne. Trzeba tylko zwrócić uwagę na dwa momenty: 1° Wpływ ograniczeń importowych na rynek jest bardzo doniosły. Wystarczy nadmienić, że import bekonów do Anglji w lutym b. r. był o 30% mniejszy, niż w analogicznym okresie r. 1931; Niema obecnie żadnych zapasów bekonu ani w dokach, ani u hurtowników. Natomiast nie wiadomo, czy nie pozostały jakieś remanenty u detalistów, coby miało niewątpliwy wpływ na dalsze kształtowanie się tendencyji.

Ostatnie doniesienia z Angjli wspominają o intensywnych przygotowaniach ze strony tamtejszego przemysłu bekonowego i rolnictwa do zwiększenia produkcji żywca i bekonów.

Odnośnie bekonu polskiego podkreślić jeszcze należy systematyczną poprawę w klasyfikacji, co jest wynikiem pogłębionej akcji kontrolnej aparatu standaryzacyjnego oraz zaostrzonych sankcyj karnych. Pomyślne to zjawisko nabrało cech stałości. Ostateczna kwota kontyngentowa przyznana Polsce na okres od 23 marca wynosi 79.500 cwt. bekonu i szynek. Należy ją pojmować w ten sposób, że do przyznanych nam pierwotnie 78.000 cwt. dochodzi ¼ 6.000 cwt., jako dodatkowej kwoty, którą możemy importować do Anglji tylko w formie szynek do dnia 23 czerwca r. b. Kwota udzielona Danji wynosi 493.300 cwt., Holandji — 80.300 cwt., Litwie — 39.000 cwt., Szwecji — 37.600 cwt. Kontyngenty marcowe pozostałych państw europejskich są znacznie mniejsze. W najbliższym czasie zapadną decyzje co do następnego miesiąca kontyngentowego.

B. Rynki krajowe.

Pomyślnie rozwijająca się w poprzednim okresie sprawozdawczym zwyżka cen zwierząt rzeźnych uległa w pierwszej połowie marca pewnemu zahamowaniu i dalszemu zróżniczkowaniu. Pogląd na sytuację daje zestawienie różnicy przeciętnych cen na ważniejszych targowicach krajowych. Kraków wykazał największą zwyżkę, wynoszącą przy trzodzie od 15 do 30 gr. na 1 kg. ż. w. W Warszawie przy niejednolitej tendencji (krótkotrwałe zniżki) — ogólna przeciętna zwyżka od 5 do 10 gr. na 1 kg. ż. w. W Poznaniu od 2 do 4 gr. Wreszcie w Mysłowicach niektóre gatunki trzody uzyskały wprawdzie do 10 gr. na 1 kg. ż. w., inne natomiast straciły nawet po 12 gr. na 1 kg. ż. w. Zbliżający się okres świąteczny wraz z rozpoczęciem wiosennych robót polnych i zmniejszoną w związku z tem podażą — powinny przynieść wkrótce dalsze ożywienie na rynku wewnętrznym.

Poniżej podajemy łączne spędy na niektórych targach krajowych w pierwszej połowie marca r. b. i granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warszawa od 12 do 18 marca (4 targi).

Spęd: bydła rogatego 1342, owiec 84, cieląt 962, świń 4092. Notowano za 100 kg. ż. w. loco Warszawa:

woły tuczone 70—75, woły młode mięsiste 60—70, woły starsze tuczone 55—60, stadniki młode tuczone —krowy tuczone 50—55, mięsiste —, oddojone wszelkiego wieku —, cielęta mięsne —, cielęta młode odżywione 60—80, miernie odżywione —, świnie słoninowe od 150 kg. wzwyż 115—130, świnie o wadze 130—150 kg. ż. w. 105—120, mięsne o wadze od 110 kg. 100—115.

Poznań od 7 do 15 marca (2 targi).

Spęd: wołów 270, buhajów 619, krów 1077, świń 4100, cieląt 1343, owiec 360. Płacono za 100 kg. ż. w. (ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi): Bydło. Woły: pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzęgane 58—62, mięsiste tuczone, do lat 3-ch 50—56, starsze 38—48, miernie odżywione 30—38, buhaje: wytuczone, pełnomięsne 52—58, tuczone mięsiste 46—52, nietuczone, dobrze odżywiane 34—40, miernie odżywiane 30—34, krowy: wytuczone, pełnomięsiste 54—62, tuczone mięsiste 48—54, nietuczone, dobrze odżywiane 28—34, miernie odżywiane 18—26. Jałowice: wytuczone, pełnomięsiste 58—62, tuczone, mięsiste 50—56, nietuczone dobrze odżywiane 38—46, miernie odżywione 30—38, młodzież: dobrze odżywione 32—38, miernie odżywione 28—34, cielęta: najprzedniejsze wytuczone 60—70, tuczone 50—62, dobrze odżywione 44—54, miernie odżywione 34—46, owce: wytuczone pełnomięsne jagnięta i młodsze skopy 60—66, tuczone starsze skopy i maciorki 46—54, świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 102—106, od 100 do 120 kg. żywej wagi 98—102, od 80—100 kg. żywej wagi 94—98, mięsiste świnie ponad 80 kg. 90—94, maciory i późne katastry 90—100 .

Mysłowice od 9 do 16 marca (2 targi).

Spęd: bydła rogatego 1946, cieląt 412, nierogacizny 4580. Płacono za 1 kg. żywej wagi: woły młode pełnomięsiste wytuczone 0,65—0,70, b) młode pełnomięsiste niewytuczone i starsze sztuki wyt. 0,58—0,67, c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze 0,50—0,57, woły licho odżywione —, stadniki: pełnomięsne wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 0,58—0,67, pełnomięsne młodsze 0,50—0,60, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 0,50—0,55, licho odżywione —, jałówki i krowy: pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 0,61—0,70, pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej od 7 lat 0,58—0,70, starsze wytuczone krowy i mniej dobre krawy i jałówki 0,51—0,61, miernie odżywione krowy i jałówki 0,40—0,50, licho odżywione żarłoki 0,35—0,40, cielęta najprzedniejsze tuczone 0,65—0,75, najprzedniejsze ssaki 0,55—0,64, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 0,48—0,54, liche ssaki 0,40 do 0,47, świnie: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 1,20 do 1,50, pełnomięsiste od 120 —150 kg. 1,05—1,30, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 0,95—1,14, pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 0,90—0,94.

Kraków od 14 do 20 marca.

Spęd: bydła rogatego 432, cieląt 688, świń 1162. Ceny za 1 kg. żywej wagi loco targowica: buhaje: I gat. 0,64—0,75, II gat. 0,55—0,64, III gat. 0,48—0,55, woły I gat. 0,68—0,75, II gat. 0,60—0,68, III gat. 0,58—0,60, krowy: I gat. 0,55—0,68, II gat. 0,40—0,55, III gat. 0,24—0,40, jałówki I gat. 0,60—0,70, II gat. 0,48—0,60, III gat. 0,37—0,48, cielęta: I gat. 0,85—0,99, II gat. 0,75—0,85, III gat. 0,65—0,75, nierogacizna żywej wagi I gat. 1,20—1,36, II gat. 1,10—1,20, III gat. 1,05—1,10, nierogacizna bitej wagi I gat. 1,56—1,75, II gat. 1,35—,56, III gat. 1,27—,135. S. K.

Rynki maślarskie.

W przeciwieństwie do sytuacji na rynkach zagranicznych, która w okresie sprawozdawczym od 15 lutego do 15 marca kształtowała się naogół monotonnie, zarejestrować mogliśmy na krajowym rynku maślarskim znaczne wahania zarówno pod względem podaży i popytu, jak i w cenie. Po dłuższym zastoju, trwającym niemal dwa tygodnie, dała się zauważyć w połowie lutego zwiększona inicjatywa hurtowników, którzy wobec zbliżającego się postu i świąt żydowskich oraz w zamiarze skompletowania po tanich cenach zapasów zgłaszali znaczne zapotrzebowanie. Nagromadzone u producentów w czasie zastoju znaczniejsze zapasy wkrótce zostały zlikwidowane ,przyczem ceny wobec bardzo znacznego popytu nieraz z dnia na dzień zwyżkowały.

Gdy jeszcze w połowie lutego b. r. notowano zł. 2,30—2,00 za kg. przy tendencji zniżkowej, cena rynkowa pod koniec marca b. r. wynosiła zł. 3,20 za kg., a punkt kulminacyjny osiągnięto około 7 marca przy cenie zł. 3,80—4,00 za kg. Taka nagła i bardzo znaczna zwyżka cen nie mogła pozostać bez skutków, które niebawem uwidoczniły się w zmniejszonym zbycie, gdyż hurtownicy obawiali się nabywać towar po tak wysokich cenach, lecz również konsument ograniczyć się musiał w zakupach ze względów budżetowych. To też w stosunkowo krótkim czasie ceny ponownie spadły, osiągając pod koniec okresu sprawozdawczego poziom zł. 3,30—3,00 przy tendencji zniżkowej.

Ogólny przebieg sytuacji ilustrują dodatkowo następujące notowania Warszawskiej Komisji Nabiałowej: 20 lutego zł. 2,80 za kg.; 23 lutego zł. 3,00 za kg.; 28 lutego zł. 3,20 za kg.; 6 marca zł. 3,50 za kg.; 8 marca zł. 3,70 za kg.; 11 marca zł. 3,90 za kg.; 14 marca zł. 3,60 za kg.

Położenie na rynkach zagranicznych nastraja pesymistycznie. Z różnych stron nadchodzą wieści o nowych restrykcjach przywozowych, które polski eksport masła o tyle w znacznej mierze interesuje, że znajdujemy się w przeddzień sezonu eksportowego. Francja mimo dwukrotnego podwyższenia cła — ostatnio w lutym z fr. 700 na 850 za 100 kg. — powróciła z dniem 9 marca do polityki kontyngentowej. Wg. nieoficjalnych wiadomości ogólny dowóz za I. kwartał ograniczony został do 40.0000 kwintali, na poczet których w styczniu przypadło około 31.500 kwintali.

Dążenia Francji do uniezależnienia się od dowozu masła stają się zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę, że do niedawna była ona zaliczana do krajów eksportujących masło, co uwidaczniają następujące cyfry:

	1929	1930	1931	1932
import:	87.087 cwt.	115.382 cwt.	364.634 cwt.	233.027 cwt.
eksport:	149.311 „	109.094 „	98.547 „	26.408 „

(50,8 kg)

Również Niemcy czynią w dalszym ciągu usilne starania, aby utrudnić dowóz masła zagranicznego. Jakkolwiek brak jeszcze ostatecznych wiadomości, to należy jednak przypuszczać, że rząd narodowy podejmie energiczną akcję przeciwko importowi. Wg. jednych źródeł zakaz dowozu masła odnosić się ma tylko do tych krajów, z któremi Niemcy mają ujemne saldo bilansu handlowego. Nie odnosiłoby się to więc do Polski, lecz wobec braku umowy handlowej nie korzystamy z ulgowego cła, a temsamem wszelki eksport do Niemiec przy obecnej sytuacji jest uniemożliwiony. Wg. innych wersyj należałoby przy sprzedaży detalicznej uwidaczniać zagraniczne pochodzenie masła, co niewątpliwie pociągnęłoby za sobą bojkot masła zagranicznego, uwzględniając obecne ultra-narodowe usposobienie ludności niemieckiej.

Jednak zarówno zarządzenia rządów francuskiego i niemieckiego w nieznacznym stopniu dotyczą Polski, ponieważ wywóz do Francji naogół kończy się na wiosnę, a Rzesza niemiecka przestała być dla nas rynkiem zbytu od stycznia r. ub.

Zaniepokoiły rynek światowy wiadomości o zamiarze wprowadzenia przez rząd brytyjski kontyngentów przywozowych, ponieważ Anglja stanowi ostatni rynek, który nie krępuje przywozu kontyngentami wzgl. cłami prohibicyjnemi. Należy przypuszczać, że decyzja — o ile ona nastąpi — spowodowana została pod presją dominjów, które są najpoważniejszemi dostawcami masła do Anglji. Ostatnio bowiem zbyt na rynku angielskim napotykał na trudności, skutkiem czego w stosunkowo krótkim czasie nagromadziły się w chłodniach olbrzymie zapasy masła nowo-zelandzkiego i australskiego. Z początkiem marca zapasy te wynosiły przeszło 800.000 skrzyń wobec około 350.000 skrzyń wzgl. około 260.000 skrzyń w równych okresach ubiegłych 2 lat. Również ceny na rynku angielskim obniżyły się do niesłychanie niskiego poziomu, skutkiem czego duńskie masło w londyńskim hurcie notowane jest po 100 sh. za cwt., co równa się mniejwięcej cenie 3,— zł. za kg.

Jak się rozwinie polski eksport masła zarówno pod względem ilościowym jak i cen, trudno w tej chwili przewidzieć, lecz z całą pewnością twierdzić można, że bez wydatnej pomocy państwowej w formie premij eksportowych nasz przemysł mleczarski, a temsamem rolnictwo, poniosą niepowetowane straty.

W okresie sprawozdawczym (15. II. — 15. III. b. r.) notował: Berlin: mk. 84,—, 89,— mk. za 50 kg. za masło I. gatunku; Kopenhaga: 162,— koron, 175,—, 162,— kor. za 100 kg.; Londyn: 70—81 sh. per. cwt. (za masło kolonjalne). **Z. G.**

Rynek jajczarski.

W ostatnim czasie nastąpił znaczny spadek cen jaj w kraju. Skutkiem tego, mimo wzmożonej produkcji dowozy jaj w kraju, maleją. Eksport znalazł się w obliczu b. wielkich trudności, gdyż niemal wyłącznie opiera się na zbycie w Anglji, która jednak nie zdoła wchłonąć całego światowego wywozu jaj.

Omawiana w poprzednim zeszycie Rolnika Ekonomisty zwyżka cła przywozowego na jaja w Niemczech, spowodowała przed wejściem w życie tego cła doraźny i masowy wywóz jaj do tego kraju. Dzięki temu w Polsce ceny jaj utrzymały się w pierwszym tygodniu marca b. r. na poziomie 10—10,50 dol. am. za 2 płaskie skrzynie, loco granica. W drugim tygodniu ceny te obniżyły się do 8,25—8,50 dol. am.

Ceny jaj eksportowanych do Francji (51/54 kg.) były wyższe i wynosiły 9,25 do 9,50 dol .am. za 2 płaskie skrzynie loco granica.

Ceny jaj oryginalnych na prowincji spadły z 90 do 65 zł. 24 kop. Ceny jaj oryginalnych wynosiły w okresie sprawozdawczym: w Warszawie 95 do 80 zł. za skrzynię 24 kopową, loco skład odbiorczy. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swym związkowym spółdzielniom 1,60 do 1,40 zł. za 1 kg. jaj.

Niektórzy eksporterzy polscy głoszą, iż w związku ze spadkiem cen jaj nastąpi poważne zmniejszenie ilości kur w Polsce, obawy te jednak tymczasem należy uważać za przedwczesne.

Dopóki obowiązywać będzie w Niemczech jednakowe cło 70 RM od 100 kg. dla wielu krajów eksportujących jaja — szanse dla naszego eksportu są pomyślne. Należy pamiętać, że po przejściowym zamęcie, spowodowanym nagłem przesyceniem rynku niemieckiego dowozami z licznych krajów, nastąpić musi nawrót do normalnego importu, przy którym górować będziemy mogli nad współzawodnictwem Bułgarji, Jugosławji, Rosji, Rumunji etc.

Udogodnieniem dla naszego zbytu jajczarskiego byłoby dopuszczenie do przenoszenia w małym ruchu granicznym większej niż dotychczas ilości (tylko 50 sztuk) jaj. Obawy niektórych sfer, jakoby to mogło zaszkodzić standaryzacji są nieuzasadnione. Niemieckie rozporządzenie z 17. III. 1932 (Eierverordnung) w intencji swojej postanawia, iż kupujący jaja winien być wiarogodnie poinformowany o ich jakości, wadze i pochodzeniu. Zapewnienie w tej mierze mają dawać napisy umieszczone w sposób przepisany na skrzynkach z jajami, w miejscu ich sprzedaży. Trudno tedy przypuścić, iżby kupiec sprzedający jaja nieoclone z Niemczech, opatrywał je znakiem obcego pochodzenia.

Obecnie cały szereg państw toczy z Niemcami rokowania w sprawie konwencyjnej obniżki cła wwozowego na jaja. Jeżeli do tego dojdzie, a tem samem zacznie działać klauzula największego uprzywilejowania, natenczas dopiero eksport jaj z Polski stanie w obliczu zdarzeń, wymagających natychmiastowych już radykalnych i zasadniczych decyzyj.

Hiszpanja jest w dalszym ciągu terenem natarczywych prób usadowienia się w niej szeregu państw, dla których rynek ten był zupełnie obcy. Do tych należą n. p. Bułgarja i Litwa, które zachęcone częściowem powodzeniem starań naszych eksporterów w r. 1932, dążą energicznie do opanowania rynku hiszpańskiego.

Notowano następujące cen jaj polskich na rynkach zagranicznych, loco skład importera:

Anglja: za 120 sztuk jaj wagi 51/54 kg. 8 szylinków; za 120 sztuk jaj wagi 48/51 kg. 7 szylingów i 9 pensów; za 120 sztuk jaj wagi M 6 szylingów i 9 pensów.

Francja: za 100 sztuk jaj wagi 51/54 kg. 320—350 franków.

Niemcy: za 1 jajo 6 do 7 fenigów.

J. V.

Rynek chmielarski.

Ożywienie na europejskich rynkach chmielarskich, powstałe w połowie października ub. r. skutkiem wyprzedania w ciągu września ¾ chmielu ze zbioru 1932 r. nie trwało długo. Już w listopadzie nastąpiły pierwsze oznaki zmniejszania się obrotów. Ceny jednak, podciągnięte przez haussę w październiku, pozornie utrzymały się na tym samym poziomie.

W Norymberdze notowano od 150—235 Mk. za 50 kg., w Zatecu od 750—1200 kor., u nas od 125 do 220 zł. na plantacjach. — W czasie od grudnia ub. r. do połowy marca r. b. tranzakcje chmielem w Norymberdze i Zatecu nieomal ustały. Byłby to normalny objaw, właściwy okresowi zimowemu, gdyby nie brać pod uwagę niezwykle małych remanentów, zaś z drugiej strony niecałkowitego pokrycia browarów na sezon 1933 r.

W styczniu b. r. określano zapasy niesprzedanego chmielu z 1932 roku na 12—13.000 ctn a 50 kg. (w Niemczech 4000, w Czechosłowacji 6000, w Polsce 2,300 ctn. i w innych krajach na około 1000 ctn).

Należało przypuszczać, że te resztki chmielu pozostały w tak mocnych rękach, że bez obawy dotrzymają one do wiosennego sezonu, nie poddając się martwocie rynków, spowodowanej abstynencją browarów. Brak zainteresowania ze strony browarów wynikał nie tyle z chęci załamania ceny, bowiem podaż chmielu była istotnie niewielka, lecz skutkiem obniżającej się co miesiąc konsumcji piwa. Pomimo niezbyt ostrej zimy — ogólna bieda a głównie nadmierne opodatkowanie piwa, działają dalej zgodnie celem odzwyczajenia ludzi od picia tego trunku.

W sferach plantatorów pocieszano się też wiadomościami o zniesieniu prohibicji w Stanach Zjednoczonych Amer. Półn. Kupcy jednakże, jako lepiej orjentujący się w układzie stosunków na rynku amerykańskim, nie poddawali się iluzjom, aby obniżająca się bezspornie korzystna konjunktura dla eksportu chmielu europejskiego na tamten rynek, dała się zrealizować już w bieżącym sezonie.

Nietyle długi ile głęboki okres zastoju spowodował że równocześnie w Niemczech i Czechosłowacji ceny chmielu od stycznia b. r. do połowy marca b. r. powoli lecz stale obniżały się. W Niemczech obniżka wyrażała się w granicach 15—25 Rm., w Czechach zaś dosięgła 100—300 kor. cz. i to przeważnie na tak zwanych gatunkach wyborowych: prima.

Potwierdziło się to, co było wiadomem już z początkiem sezonu, że Czechosłowacja miała zbiór chmielu gatunkowo lichy, co tem dobitniej musiało wystąpić na schyłku sezonu, gdyż taka jest właściwość rynku chmielarskiego, że obniżenie jakości postępuje szybciej niż wyczerpywanie ilości towaru. Jednak Czesi usilnie bronią swojej pozycji opartej na reklamie. Z dużym tupetem odwracają uwagę swych klientów od jakości chmielu, kładąc za to silny nacisk na swe pieczęcie na workach i dołączane dokumenty papierowe o pochodzeniu towaru. Zwiększa się jednak liczba browarów, którym podobne argumenty już nie wystarczają.

Rynek niemiecki, zabezpieczony od impartu chmielu a popierany przytem przez czynniki państwowe. uległby może większej depresji, gdyby nie zjawiła się znów interwencja „Deutsche Hopfenverkehrsgeselschaft", która tak ważną odegrała rolę w podniesieniu cen chmielu już z początkiem sezonu. W czasie zimy chmiel dowożony do Norymbergji skupywany był prawie wyłącznie przez tę instytucję.

Od połowy marca obroty chmielem zwiększyły się a dalszy przebieg wiosennego sezonu zależy wyłącznie od dobrej pogody. Wprawdzie plantatorzy i kupcy pozbyli się złudzeń, aby owe zniżkowe zapasy mogli wyprzedać po bardzo wysokich cenach, jednak wszyscy są przekonani, że o zniżce cen nie może być mowy i że do nowej kampanji przejdzie się bez żadnych remanentów ze zbioru 1932 roku. To jest najważniejszą podstawą dla stwierdzenia, że chmielarstwo europejskie zerwało z nadprodukcją, gnębiącą je od 4 lat.

Dzięki poprawie cen w ostatnim sezonie, plantatorzy zaczęli znów myśleć o powiększaniu chmielników. W żadnym razie wobec trudnej sytuacji finansowej rolników nie można mówić o masowem zakładaniu nowych plantacyj bez subwencyj państwowych. Nie należy zapominać, że założenie 1 ha chmielnika kosztuje około 7000 zł., a pełny zbiór chmielu otrzymuje się dopiero w trzecim roku.

Gdyby sezon 1933 roku przyniósł jakieś nadzwyczaj wysokie ceny, mogliby plantatorzy zapomnieć o przeżytych latach klęskowych i pozwolić sobie na nadmierne powiększanie chmielników. W rezultacie gdyby w międzyczasie nie nastąpiło zwiększenie produkcji piwa, po trzech latach mogłaby znów być stracona równowaga między podażą i popytem.

Ponieważ rząd Rzeszy Niemieckiej w latach katastrofalnych udzielał plantatorom niemieckim znacznej pomocy finansowej, więc aby zabezpieczyć się od nadprodukcji na najbliższe lata, postanowiono zaprowadzić państwową kontrolę nad areałem pjlantacyj. W dniu 24 lutego r. b. w Niemczech wydano rozporządzenie prezydenta Rzeszy, na podstawie którego Minister Wyżywienia i Rolnictwa otrzymał pełnomocnictwa do regulowania obszaru plantacyj chmielu. Obecnie, jak wynika z tego rozporządzenia, każdy, kto bez zezwolenia założy nową plantację, będzie karany grzywną i zmuszony do zniszczenia jej bez odszkodowania.

Jeżeli chodzi o Polskę, to przy obecnym areale około 2.200 ha, możemy w normalnych latach osiągać około 35.000 ctn. a 50 kg. Z tej ilości nasze browarnictwo może zużywać około 7000—8000 ctn. rocznie, jeżeli produkcja piwa utrzyma się przynajmniej na poziomie 1.200.000 hl. i nie będzie dalej spadać w tempie, jakie obserwujemy od 1930 roku, (w 1929 r. 2.619.000 hl.). W tych warunkach na eksport pozostawałoby 25—27.000 ctn. — Najważniejszą rzeczą jest, aby eksport nie był deficytowy, nie można bowiem liczyć ani na premje wywozowe, ani na odbijanie strat przy sprzedaży wewnętrznej. Rynek nasz nie jest dostatecznie chroniony przed importem czeskiego chmielu. Zmuszeni zatem jesteśmy do ciężkiej walki z konkurencją czeskiego chmielu nietylko na rynkach zagranicznych, ale we własnym kraju.

Uzdrowienie europejskiego rynku chmielarskiego nastąpiło wyłącznie dzięki temu, że obszar plantacyj uległ ogromnej redukcji. Gdyby warunki wegetacyjne dla zbioru 1933 roku były pomyślne, należy się liczyć ze zwiększeniem się zbioru o 15—20%, ponieważ wszyst-

kie chmielniki będą puszczone na druty, lepiej nawożone i staranniej uprawiane. Nie powinno to jednak wpłynąć na zniżkę ceny, ponieważ nie pozostanie zapasów z poprzedniego roku. Coprawda są jeszcze ogromne remanenty z lat nadprodukcji 1929 i 1930 roku, ale leżą one prawie bez zainteresowania i poważniejszego wpływu na kształtowanie się cen naszego chmielu prawdopodobnie nie będą miały.

Trzeźwo oceniając obecną sytuację chmielarstwa, należy zabrać się do pracy i nie szczędzić nakładów na produkowanie dobrego produktu, bo tylko za dobry towar można w pomyślnej konjunkturze osiągnąć wysokie ceny. Dopóki nie złagodnieje kryzys gospodarczy, konsumcja piwa nietylko nie podniesie się, lecz może spadać dalej. Rynkowi europejskiemu nie wynagrodzi strat nawet spodziewany eksport do Stanów Zjedn. Ameryki Półn.

Ponieważ rynek ten budzi tyle przesadnych nadziei, warto z nim się zapoznać. Do wprowadzenia prohibicji w 1919 r. Stany Zjedn. Ameryki Półn. produkowały 76.000.000 hl. piwa, na co zużywano około 450.000 ctn. chmielu. W tym czasie importowano szlachetnego chmielu europejskiego około 150.000 ctn. rocznie. Po wprowadzeniu prohibicji dozwolono gotowe piwo o zawartości 0.5% alkoholu i wyrabiano takiego piwa 4—4.500.000 hl., ale produkowano również piwo potajemnie w ilości 25—30.000.000 hl. rocznie. Na taką produkcję nietylko starczało chmielu amerykańskiego, lecz pozostawały znaczne nadwyżki zbioru, które eksportowano do Japonii, Anglji, Ameryki Południowej i innych krajów.

Po wprowadzeniu prohibicji, obszar plantacyj w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. został poważnie okrojony i doszedł w 1923 r. do 6.600 ha. Od tej daty corocznie zwiększał się i w latach dobrej konjunktury doszedł do 10.562 ha w 1928 r. Później do 1930 roku zredukowano chmielniki, ale widocznie skutkiem budzenia się nadziei na zniesienie prohibicji corocznie powiększano plantacje. W ostatnim roku Stany Zjedn. posiadały 8.902 ha i zebrały 220.000 ctn.

Pozatem trzeba wiedzieć, że podczas gdy na kontynencie Europy przeciętny zbiór wynosi około 15 ctn. z 1 ha, w Ameryce przekracza 30 ctn.

W. Ścibor.

Handel zagr. Polski artykułami produkcji drobiowej w r. 1932.

Reasumując zeszłoroczne obroty artykułami produkcji drobiowej w naszym handlu zagranicznym, musimy stwierdzić dalsze kurczenie się tych obrotów w porównaniu z latami ubiegłemi, co jest wynikiem polityki celnej krajów importujących oraz kurczeniem się rynków konsumcyjnych tych krajów. Nie możemy pominąć milczeniem faktu, że nasze sfery eksportujące artykuły drobiarskie wykazały poważny wysiłek celem zdobycia nowych rynków, a sfery miarodajne dokładały starań celem zwiększenia kontyngentów w krajach tworzących zapory dla naszego importu. Zabiegi te dały o tyle poważne rezultaty, że nasz zeszłoroczny eksport drobiarski zajął mimo wszystko poważną pozycję w ogólnym bilansie naszego handlu zagranicznego.

Oto zestawienie poszczególnych pozycyj naszego handlu artykułami drobiarskiemi w roku ubiegłym:

Nazwa artykułu	Wywóz		Przywóz		Wartościowa nadwyżka wywozu nad przyw. w 1000 zł.
	ilość	wartość w tys. zł	ilość	wart. w tys. zł	
Jaja . . .	374.020 q	56,604	5 q	2	56 602
Gęsi żywe .	1.432.351 szt.	6 654	4.323 szt	19	6.635
Inny drób żywy . .	804.312 szt.	1.632	8.617 szt.	31	1.601
Gęsi bite . .	1,070 q	232	3 q	1	231
Inny drób bity . . .	7.902 q	2 156	5 q	1	2 155
Pierze i puch	13.236 q	7.079	297 q	182	6.897
Wyroby z pierza .	86 q	95	20 q	19	401
Pióra do ozdób . .	1.061 q	401	—	—	—
Ogólna wartość .	—	74.853	—	255	74 598

Dla porównania naszego bilansu drobiarskiego z r. 1932 z latami poprzedniemi przytoczę kilka cyfr według danych Głównego Urzędu Statystycznego:

Poszczególne lata	Wartość wywozu w tys. zł	Wartość przywozu w tys. zł	Wartość nadwyżki wywozu nad przywozem
1932 r.	74.853	255	74.598
1931 r.	121.845	674	121.171
1930 r.	159.678	1.594	158.085
1929 r.	172.531	2.763	169.718

W poszczególnych pozycjach, składających się na całość naszego handlu zagranicznego artykułami drobiowemi, największe skurczenie wykazuje handel jajczarski (w r. 1932 wywieziono 374 020 q. na sumę 56.604 tys. zł., podczas gdy w r. 1931 wywieziono 480.954 q. na sumę 97.774 tys. zł.). Natomiast wywóz drobiu żywego wykazuje stosunkowo niewielką zniżkę wartościową, a w drobiu bitym jest nawet pewna zwyżka. (W r. 1932 wywieziono 7.902 q. wartości 2.156 tys. zł., podczas gdy w r. 1931 wywieziono tylko 5.313 q. wartości 1.153 tys. zł.). Wprawdzie pozycje te są jeszcze zbyt szczupłe w stosunku do naszych możliwości eksportowych, jednak zauważyć się daje tutaj zwiększenie inicjatywy sfer eksportujących, co daje nadzieje na dalszą zwyżkę tej pozycji łącznie z wywozem gęsi bitych, który to dział wymaga większego zainteresowania. Co do wywozu pierza i puchu, to pozycja ta w ogólnym bilansie jest bardzo poważna i utrzymuje się nadal na wysokim poziomie, aczkolwiek zniżkę pod względem wartości musimy tu zanotować, co przypisać należy jedynie spadkowi cen tego artykułu na rynkach europejskich (w r. 1932 wywieziono pierza i puchu w ilości 13.236 q. wartości 7.079 tys. zł., podczas gdy w r. 1931 wywieziono nieco mniej, bo 13.150 q. na sumę wszakże 10.100 tys. zł.).

Na zakończenie należy zaznaczyć, że nasz eksport drobiarski w poszczególnych pozycjach kierował się do następujących krajów: **Jaja:** w 28,5% wywieziono do Anglji, 23,2% — do Czechosłowacji, 14,1% — do Włoch, 11,9% — do Niemiec, 10,5% — do Austrji, 11,8% — do

innych krajów. **Gęsi żywe** kierowano głównie do Niemiec (około 98%), poza tem do Czechosłowacji i w małej ilości do Anglji. **Kury żywe** — w połowie do Niemiec, w drugiej zaś połowie — do Włoch, Francji i innych krajów. **Gęsi bite** — częściowo do Anglji, częściowo — do Niemiec. **Inny drób bity** (indyki i częściowo kury i kaczki) — do Anglji, Niemiec i nnych krajów.

M. T.

Kronika Krajowa

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych:	1. III. 1933	1. II. 1933	Różnica ±	1. III. 1932	1. III. 1931
P. K. O.	439	445	— 6	357	275
372. Kom. Kasy Oszcz.	564	557	+ 7	530	527
2 niekomunalne K. O.	40	39	+ 1	37	45

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych:	1. III. 1933	1. II. 1932	Różnica ±	1. III 1932	1. III. 1931
B. G. K.	107	102	+ 5	96	112
P. B. R.	30	32	+ 2	32	35
*Banki Akcyjne	234	234	—	256	437

Wkłady à vista.

W miljonach złotych:	1. III. 1933	1. II. 1932	Różnica ±	1. III. 1932	1. III 1931
B. G. K.	159	164	— 5	143	125
P. B. R.	31	32	— 1	27	25
*Banki Akcyjne	229	235	— 6	245	411
P. K. O.	164	169	— 5	162	153
K. K. O.	46	47	— 1	47	50

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych:	1. III. 1933	1. II. 1932	Różnica ±	1. III. 1932	1. III. 1931
Bank Polski	120	140	—20	145	118
B. G. K.	4	5	— 1	6	20
P. B. R.	2	1	+ 1	3	2
*Banki Akcyjne	170	167	+ 3	203	276

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych:	1. III. 1933	1. II. 1932	Różnica ±	1. III. 1932	1. III. 1931
B. G. K.	485	484	+ 1	510	507
P. B. R.	48	48	—	88	88

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych:	Suma
Wydatki ogółem w mies. lutym 1933	179
Dochody " " "	153
Saldo " " "	— 26
Wydatki ogółem w okresie IV–II 1932/33	2.039
Dochody " " " "	1.839
Saldo " " " "	— 200
Wydatki ogółem w okresie IV–II 1931/32	2.242
Dochody " " " "	2.083
Saldo " " " "	— 238

*) Dane dla r. 1933 odnoszą się do 47 Banków Akcyjnych i 7 Domów bankowych, w latach zaś 1932 i 1931 — do 55 Banków Akcyjnych i 5 Domów bankowych.

Kredyty rolnicze w Banku Polskim na ultimo grudnia 1932 r.

Według sprawozdania Banku Polskiego za rok 1932, ogólna suma wekslowych kredytów dyskontowych w miljonach złotych na dzień 31 grudnia 1932 r. przyznanych wynosiła 924,7 milj. zł. z tego wykorzystano 585,5. Rozpiętość między sumą kredytów przyznanych i wykorzystanych należy przypisać brakowi odpowiedniego materjału wekslowego do dyskonta.

Padział wykorzystanych kredytów dyskontowych na poszczególne gałęzie życia gospodarczego według ostatnich żyrantów w miljonach złotych przedstawiał się następująco:

	31.XII 1931	31.XII 1932
Banki i inne instytucje kredytowe	330,6	325,7
Spółdzielnię kreytowe	32,7	27,8
Kredyty rozdzielone przez banki:		
Specjalny kredyt gorzelniczy	5,8	4,7
" " **rolniczy**	**55,2**	**30,4**
" " cukrowniczy	40,2	38,7
Kredyty rozdzielone bezpośrednio:		
Przemysł węglowy	7,8	5,3
" naftowy	5,3	3,5
" górniczy	7,2	4,7
" hutniczy	18,3	19,7
" metalowy i maszynowy	30,6	17,8
" włókienniczy	34,1	29,5
" chemiczny	33,7	27,2
" garbarski	1,2	0,6
" papierniezy	4,7	2,6
" drzewny	3,3	2,5
" cukrowniczy	0,1	0,1
" gorzelniczy	4,3	6 3
Rolnictwo	**8,8**	**6 8**
Handel	29,0	18,4
Spółdzielnie handlowe	4,1	3,8
Różne	13,3	9,4
Razem	670,3	585,5

Z powyższych liczb znajdujemy, że jeżeli chodzi o procentowy udział rolniczych kredytów dyskontowych w stosunku do ogólnej sumy kredytów to udział specjalnego kredytu rolniczego rozdzielonego przez banki na dzień 31. XII. 1932 wynosił ca. 8.2%, a na dzień 31. XII. 1933 wynosił ca. 5,2% a więc spadek wynosi ca. 3% w liczbach bezwzględnych spadek = ca. 25 miljonów złotych w r. 1932 wobec roku 1931. W kredycie udzielonym bezpośrednio przez Bank Polski rolnictwu widzimy przy porównaniu stanu kredytu na ostatni dzień grudnia w latach 1931 i 1932 również spadek wyrażający się sumą ca. 2 miljony zł.; w stosunku do ogółu kredytów udział tego kredytu na ultimo grudnia 1931 r. wynosił 1,3% a na tenże dzień 1932 r. ca. 1,1% a więc zmniejszenie wynosi ca. 0,2%.

W kredycie udzielonym bezpośrelnio przez Bank Polski dla przemysłu gorzelniczego (przemysł rolny) przy porównaniu lat 1932, 1933 znajdujemy wzrost o 2 miljony; jeżeli weźmiemy pod uwagę udział procentowy w ogólnej sumie kredytów to wyrażać on się będzie na koniec r. 1931 liczbą ca. 0,6% a na koniec r. 1932 liczbą 1,1%, jednakże sprawozdanie Banku Polskiego wyraźnie

mówi, że ten wzrost został spowodowany zdyskontowaniem akceptów Państwowego Monopolu Spirytusowego na sumę 3,1 miljonów zł., a więc po odjęciu tej sumy przemysł gorzelniczy otrzymał kredytu na sumę zł 3,2 miljona, stąd udział kredytu gorzelniczego w ogólnej sumie kredytów obniżył się z ca. 0,6% na 31. XII. 1931 do poniżej 0.5% na 31. XII. 1932.

Ogółem kredyty udzielone bezpośrednio lub pośrednio rolnictwu i przemysłowi rolnemu a więc obejmujące specjalne kredyty: gorzelniczy, rolniczy, cukrowniczy kredyty dla przemysłu cukrowniczego, gorzelniczego, dla rolnictwa, dla spółdzielni handlowych, które w przeważającej większości są spółdzielniami rolniczo-handlowemi wynoszą na koniec grudnia 1931 r. 118,5 miljonów zł. — ca. 17,6% ogólnej sumy kredytów wobec 90,8 miljonów zł. — ca. 17,6% ogólnej sumy w roku 1932; a więc spadek na 31. XII. 1932 wobec stanu z 31. XII. 1931 wynosi 2.1% w stosunku do ogółu kredytów.

Wśród kredytów wykorzystanych przez przemysł górniczo-hutniczy i gorzelniczy znajdują się zdyskontowane akcepty przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych oraz Państwowego Monopolu Spirytusowego na sumę 13,4 milj. zł. Jest to kredyt udzielony pośrednio przez Bank Polski państwu poza bezprocentowym kredytem wynoszącym 90 miljonów zł.

W jakim stopniu Bank Polski kredytuje rolnictwu w porównaniu z innemi gałęziami życia gospodarczego podaje nam następujące zestawienie według płatników (wystawców weksli):

	Dyskonto					Otwarty kredyt i zastawy				
	1932	1931	1930	1929	1928	1932	1931	1930	1929	1928
Rolnictwo . .	49,1%	47,1%	43,7%	37,5%	31,0%	37,3%	22,0%	35,2%	31,7%	29,6%
Górnictwo i przemysł . .	24,1%	24,4%	25,3%	21,9%	24,4%	13,4%	10,6%	16,8%	21,5%	22,4%
Handel	13,3%	17,3%	23,2%	33,0%	38,4%	15,5%	14,2%	12,9%	14,8%	15,2%
Inne	13,5%	11,2%	7,8%	7,6%	6,2%	33,8%	53,2%	35,1%	32,0%	31,8%

Z powyższej tabliczki znajdujemy, że udział kredytów dla rolników — według płatników i wystawców weksli stale wzrasta. Jeżeli zestawimy spadek kredytów rolniczych w r. 1932 wobec roku 1931 — według ostatnich żyrantów ze wzrastającym udziałem kredytów dla rolnictwa — według płatników, to stwierdzamy, że Bank Polski docenia w całej pełni akcję kredytową skierowaną ku pomocy rolnictwa, jednakże dla wzmocnienia pewności zwrotu udzielonego kredytu, przyjmuje chętniej weksel z żyrem nierolniczym.

Zmiana statutu Banku Polskiego.

Projektowane zmiany art. 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16 i 18 statutu Banku Polskiego dotyczą wprowadzenia akcyj nowego wzoru. Według dotychczas obowiązujących przepisów każdy posiadacz jednej tylko akcji imiennej miał prawo żądać wpisania go do księgi akcjonarjuszów. Projektowane zmiany mówią, że począwszy od 1 kwietnia 1934 r. Bank będzie wydawać akcje nowego wzoru: 1) akcje imienne będą wydawane jedynie w odcinkach zbiorowych najmniej po 25 akcyj 2) akcje okazicielskie będą wydawane w odcinkach po jednej akcji Skutkiem tej zamiany każdy posiadacz mniej niż 25 akcyj będzie usunięty od udziału w Walnem Zgromadzeniu zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio przez pełnomocników. Według dotychczas obowiązującego statutu prawo jednego głosu dawało również 25 akcyj, jednak posiadacze mniejszej ilości mogli się łączyć i delegować wspólnego pełnomocnika, co przy projektowanej zmianie statutu ma być uniemożliwione. Wpływ na Bank będą tylko wywierać więksi akcjonarjusze, bo drobni zostają całkowicie usunięci.

Projektowane zmiany art. 51, 52 i 53 dotyczą zmiany pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań. Według dotychczasowych przepisów minimum pokrycia wynosiło 40% obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań. Pokrycie składało przynajmniej w 1/4 z monet lub sztab złotych, resztę pokrycia mogły stanowić pieniądze zagraniczne i dewizy. Obecnie pokrycie dewizowo-złote ma być zmienione na pokrycie wyłącznie złote. Minimum pokrycia ma wynosić 30% w stosunku do całego obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań ponad 100 miljonów złotych.

Art. 58 znosi ograniczenie ilości dyskontowanych przez Bank weksli rolniczych i warrantów, zabezpieczonych produktami rolnemi do 20% całego portfelu wekslowego. W ten sposób kredyt dla rolników będzie mógł być udostępniony w szerszym niż dotychczas zakresie.

Wewnętrzna pożyczka skarbu Państwa.

Projektowana ustawa upoważnia Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych na maksymalną sumę 200 miljonów złotych. Warunki emisji i wysokość oprocentowania, wysokość odcinków oraz terminy płatności poszczególnych seryj biletów skarbowych ustali Minister Skarbu przez rozporządzenia.

Uzasadnienie ustawy motywuje wypuszczenie bonów skarbowych tem, że pierwsza połowa roku kalendarzowego dostarcza słabszych wpływów podatkowych Skarbowi Państwa, niż druga połowa, a wydatki państwowe są mniej więcej jednakowe we wszystkich miesiącach. Idąc po linji tej motywacji należy przypuszczać, że druga połowa roku kalendarzowego dostarczy takich wpływów Skarbowi Państwa, które nietylko wystarczą na pokrycie bieżących wydatków, ale również na wykupienie bonów skarbowych, emitowanych na pokrycie niedoborów budżetowych w pierwszej połowie roku.

Cła wywozowe.

W Dzien. Ust. Nr. 16 poz. 109 z dnia 15 marca rb ukazało się rozporządzenie, wprowadzające następujące zmiany ceł wywozowych:

1) Olsza o średnicy 22 cm. i wyżej bez kory i długości od 1,2 mtr. wzwyż, wywożona w okresie do dnia 30 listopada rb. za pozwoleniem Min. Sk. opłaca cło wywozowe w wysokości 1 zł. od 100 kg. (poprzednio 1 zł. 50 gr.).

2) Cło wywozowe od dłużyc i kłód drzew iglastych i liściastych (z wyjątkiem buku, olszy i osiki)oraz od drzewa osikowego średnicy 20 cm. i wyżej bez kory i o długości 1,5 mtr., jak również od drzewa wywożonego do państw, z któremi Polska zawarła konwencje handlowe lub specjalne układy — zostaje zawieszone do dnia 31 sierpnia 1934 r. Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 15. III. rb.

Zakazy przywozu.

W Dzien. Ust. Nr. 18 poz. 120 z dn. 21 marca rb ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, wprowadzające zakazy przywozu, które obejmują m. in. następujące towary: ser szwajcarski, bryndzy i kwargle, kazeinę, makuchy, otręby, oleje pochodzenia zwierzęcego, skóry podeszwowe itp. (poz. 55 p. 1 i 2), skóry wierzchnie miękkie, skóry lakierowane wszelkie, skóry futrzane niewyprawione (poz. 56 p. 1 „d" i „e"), nasiona roślin pastewnych, nasiona gorczycy, dyni, słonecznika, konopi, lnu, soji, nasiona traw, rośliny żyjące i cebulki, korzenie, kłącze, bulwy, kopra, len i konopie (poz. 179 p. 3), wełna czesana.

Towary, których przywóz jest zabroniony na mocy niniejszego rozporządzenia mogą być zwolnione od zakazu przywozu.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje do dnia 10 października rb. i weszło w życie dnia 24 marca, i nie dotyczy towarów:

a) zalegających dn. 24. III. w składach celnych, kolejowych, pocztowych oraz pozostających pod zamknięciem celnem;

b) nadanych do bezpośredniego przywozu najpóźniej dnia 24. III.;

c) objętych ustawą w przedmiocie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej dotyczącej Górnego Śląska;

d) objętych umowami o małym ruchu granicznym;

e) objętych przepisami o obrocie warunkowym, uszlachetniającym i reperacyjnym;

f) objętych zwolnieniami od cła.

Preferencje dla surowców rolniczych pochodzenia krajowego.

W dniu 22 lutego oraz 9 i 18 marca rb. w Ministerstwie Rolnictwa i R. R. odbyły się konferencje, mające na celu zbadanie możliwości rozszerzenia zbytu surowców rolniczych pochodzenia krajowego, a mianowicie: włókna lnianego i konopiego, wełny, tłuszczów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, jedwabiu naturalnego, roślin leczniczych, tytoniu oraz skór surowych i kożuchowych. Na konferencjach tych wysunięto życzenie, aby wszelkie instytucje państwowe, monopole i przedsiębiorstwa oraz instytucje komunalne itp. dążyły do nabywania surowców krajowych względnie artykułów gotowych wyrabianych w miarę możności z surowców pochodzenia krajowego. W zakresie wełny wysunięto postulat, aby instytucje samorządowe żądały stosowania domieszki wełny krajowej przy dostawach według norm przyjętych przy dostawach państwowych.

Poza tem wysunięto postulaty, aby przy rewizji względnie zawieraniu nowych traktatów handlowych, bądź też przy rewizji taryfy celnej nie ucierpiała produkcja surowców krajowych, a zwłaszcza lnu, konopi i skór kożuchowych. Jednocześnie wysunięto wnioski, zmierzające do dalszego ograniczenia importu juty, sisalu i manilli. Uchwalono również postulat, aby banki państwowe wydatniej kredytowały produkcję, przerób i obroty krajowemi surowcami włókienniczemi.

Również sprecyzowano szereg postulatów zmierzających do obniżenia kosztów przewozu na kolejach państwowych.

Celem uregulowania zagadnień tłuszczowych powołano do życia podkomisję, składającą się z przedstawicieli Związku Izb i Org. Rol., Towarzystwa Lniarskiego Związku Izb Przem.-Handl. i przedstawicieli przemysłu chemicznego. Komisja ta przy współudziale przedstawicieli Min. Rol. i R. R. oraz Min. Przem. i Handlu ustalać ma wnioski, zmierzające do zapewnienia preferencji dla krajowych tłuszczów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego.

Pozatem ustalono szereg postulatów w sprawie podniesienia ilościowej i jakościowej produkcji surowców krajowych.

Sprawę preferencji dla krajowych surowców przemysłowych pochodzenia rolniczego, omówimy bardziej szczegółowo w jednym z najbliższych n-rów naszego pisma.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Kary za zwłokę przy egzekucjach należności pieniężnych w postępowaniu przymusowem w administracji obniża rozp. Rady Min. z dn. 22. II. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 14, poz. 94).

Umowy pocztowe międzynarodowe zawiera D. U. Nr. 15 (poz. 99—100).

Cło wywozowe od drewna ustala rozp. Min. Sk. Prz. i H. oraz Roln. z dn. 21. II. 1933 r. (D. U. R. P. N 16, poz. 109).

Cenę spirytusu na cele domowo-lecznicze przewiduje rozp. Min. Sk. z dn. 9. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 16 poz. 110).

Przepisy o izbach morskich zmienia ustawa z dn. 15 II. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 117).

Zakaz przywozu niektórych towarów ustanawia rozporządzenie Rady Min. z dn. 11. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 120).

Właściwość powiatowych urzędów ziemskich normuje rozp. Min. Roln. i Reform Roln. z dnia 2. III. 1933 r (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 124).

Ceny węgla w obrocie wewnętrznym reguluje rozp Min. Prz. i H. z dnia 18. III. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 18, poz. 125).

Podatek wyrównawczy.

Ordynacji Zamoyskiej urząd gminy Wilkołaz powołując się na ustawę z dnia 1. marca 1927 (Dz. Ust. poz. 208), wymierzył podatek wyrównawczy za rok 1930/31 w kwocie 2.397 złotych. Wydział Powiatowy w Janowie Lubelskim nie uwzględnił odwołania od powyższego wymiaru. W skardze do N. T. A. Ordynacja prosiła o uchylenie powyższego orzeczenia Wydziału Powiatowego z uwagi na okoliczność, że wobec wygaśnięcia z dniem 31. marca 1930 r. ustawy z dnia 1. marca 1927 r., gminy wiejskie utraciły prawo poboru podatku wyrównawczego za rok budżetowy 1930/31.

N. T. A. w motywach wydanego w tej sprawie wyroku przedewszystkiem ustalił, że ustawa z dnia 31 marca 1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego, na której Urząd Gminy Wilkołaz oparł swój statut i wymiar zaskarżonego podatku, miała — jak widać z jej art. 4 — moc obowiązującą do dnia 31. marca 1930 r. Ustawa ta *nie* dawała przeto podstawy prawnej do wprowadzenia podatku wyrównawczego na pokrycie deficytu budżetowego na rok budżetowy 1930/31.

Dopiero nowa ustawa o samoistnym podatku wyrównawczym z 20 marca 1931 r (Dz. Ust. poz. 172) upoważniła gminy w województwach wschodnich i centralnych, do których zalicza województwo lubelskie, do pobierania podatku wyrównawczego na pokrycie rzeczywistego niedoboru w budżetach gminy również na rok 1930-31. Ustawa ta jednak, jak widać z treści jej art. 8 ustawy zaczęła obowiązywać dopiero z dniem 1 kwietnia 1931 r.

Gdy więc statut gminy o podatku wyrównawczym za rok 1930-31 uchwalony został przez Radę Gminną i zatwierdzony przez władzę nadzorczą w czasie, gdy ustawa upoważniająca do poboru podatku wyrównawczego za ten okres budżetowy jeszcze nie obowiązywała, uznać należy, że statutowi gminy brak podstawy prawnej i że wobec tego wymiar podatku oparty na tym statucie jest nielegalny.

Z powyższych przyczyn N. T. A. wyrokiem L. Rej. 8193/30 uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą. *Dr. L. G.*

Parcelacja lasu, w związku z reformą rolną.

Właścicielka pewnego majątku ziemskiego w woj. krakowskiem zwróciła się do władz ziemskich o wydanie jej zezwolenia na sprzedaż 40 ha. przestrzeni leśnej z jej majątku. Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie odmówił w roku 1931 wydania żądanego zezwolenia, a to z uwagi na okoliczność, że sprzedawany teren stanowi część lasu o przestrzeni 99 ha., drobienie którego ze względów gospodarki leśnej nie jest wskazane. Od tego orzeczenia właścicielka odwołała się do Ministra Reform Rolnych, podnosząc, iż sprzedawany obszar lasu stanowi zupełnie oddzielny kompleks, odległy od pozostałych terenów leśnych jej majątku o 7 km., oddzielony gruntami włościańskiemi.

Minister Reform Rolnych pozostawił odwołanie bez uwzględnienia na podstawie ustawy o reformie rolnej z 28. grudnia 1925 r., ponieważ sprzedająca nie uzyskała zezwolenia na parcelację w myśl art. 65 tej ustawy i nie uczyniła ogłoszeń o parcelacji, wobec czego nie można ustalić, czy przepisom art. 51 i 53 tejże ustawy stało się zadość, wreszcie dlatego, ponieważ gospodarowanie na tak małym obszarze lasu jest niemożliwe. Ta ostatnia decyzja ministerjalna była przedmiotem skargi do N. T. A., opartej głównie na zarzucie, że ustawa o wykonaniu reformy rolnej — na którą powołuje się zaskarżone orzeczenie — wogóle w danym wypadku nie ma zastosowania.

Zarzut powyższy uznał N. T. A. za trafny, wyjaśniając w motywach odnośnego wyroku, że postanowienia ustawy o wykonaniu reformy rolnej, **dotyczące parcelacji, mają zastosowanie jedynie do gruntów, o których mowa w pierwszym ustępie art. 2 powołanej ustawy.** Cytowany przepis ustawy **nie dotyczy zatem odszarów leśnych,** bez zmiany kultury leśnej, a wyłączonych z obowiązku parcelacyjnego w myśl art. 4 tejże ustawy. Zastosowanie przeto w danym wypadku przepisów ustawy o formie rolnej stanowi wyraźną obrazę tej ustawy.

Z powyższych względów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą. (L. Rej. 7789/31). *Dr. L. G.*

Właściciel beneficjum proboszcza.

Do Komisji Uwłaszczeniowej w Nieświeżu wpłynęło w sierpniu 1927 podanie Stefanji i Adolfa Domaszewiczów o uwłaszczenie ich na obszarze około 10 ha gruntów, położonych przy wsi Łukawce w gminie Kleckiej, stanowiących własność Rzymsko—Katolickiej Kurji Biskupiej w Pińsku. Podanie petenci uzasadniali okolicznością, że ziemię, o której uwłaszczenie proszą, posiadają na prawie wieczysto—czynszowem, że ich spadkodawca w roku 1893 ubiegał się o przyznanie mu prawa wieczystego czynszownika, lecz uzyskał decyzję odmowną z przyznaniem mu jednak dalszego pięcioletniego użytkowania gruntów. Pełnomocnik właściciela gruntu, sprzeciwiając się uwłaszczeniu, podniósł między innemi, że parafja w Klecku nie posiada obszaru, przekraczającego normę, wskazaną w punkcie D. art. 1 ustawy o wywłaszczeniu (Dz. Ust. poz. 254/1929).

Orzeczeniem z dnia 30 grudnia 1930 Komisja Uwłaszczeniowa przy Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Nieświeżu postanowiła przyznać petentom prawo do uwłaszczenia na spornym obszarze, a to na podstawie punktu A. art. 4 powyższej ustawy. W motywach Komisja stwierdziła, iż właścicielem gruntów kościelnych jest Kurja Biskupia w Pińsku. Kurja ta posiada, zdaniem komisji obszar ziemi, przekraczający normę, wskazaną w punkcie D. art. 1 powołanej ustawy, wobec czego art. 22 tejże ustawy nie może mieć zastosowania.

Od tego orzeczenia pełnomocnik Kurji Biskupiej odwołał się do Okręgowej Komisji Ziemskiej w Grodnie, podnosząc między innemi, iż kościół w Klecku nie posiada ziemi więcej aniżeli norma wskazana w ustawie uwłaszczeniowej, że wobec tego Domaszewiczowie uwłaszczeniu nie podlegają. Okręgowa Komisja atoli utrzymała w mocy orzeczenie Komisji Uwłaszczeniowej, wychodząc z założenia, że właścicielem gruntów kościelnych jest Kurja Biskupia w Pińsku, posiadająca obszar znacznie większy niż maksymalna norma przewidziana w ustawie

uwłaszczeniowej i że wobec tego art. 22 tejże ustawy nie może mieć w danym wypadku zaostrzenia.

To ostatnie orzecznie było przedmiotem skargi do N T. A., który w motywach wydanego w tej sprawie wyroku, ustalił następujący stan prawny:

Trafny jest zarzut skargi, że zaczepione postępowanie administracyjne narusza art. 22 ustawy uwłaszczeniowej, a to z uwagi na okoliczność, że obszar ziemi, stanowiący beneficjum proboszczowskie w Klecku, nie przekracza 40 dziesięcin, to jest normy maksymalnej, przewidzianej w punkcie D. art. 1 tejże ustawy.

Według bowiem art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7 lutego 1928 r. (Dz. Ust. poz. 120) osobami prawnemi kościelnemi i zakonnemi są jednostki i instytucje, posiadające osobowość prawną w rozumieniu prawa kanonicznego. W myśl zaś punkt. 5 i 6 art. XXIV Konkordatu (Dz. Ust. poz. 501/1925) probostwo posiada taką osobowość prawną i nie zmienia tego stanu rzeczy okoliczność, iż w obronie interesów probostwa występuje w danym wypadku władza zwierzchnia, zarządzająca probostwem.

Z powyższego wynika, że przy stosowaniu ustawy uwłaszczeniowej, uważać należy probostwo, a nie Kurję Biskupią, za właściciela beneficjum proboszczowskiego. Jeżeli przeto, jak wynika z akt danej sprawy, beneficjum proboszczowskie w Klecku nawet przed zastosowaniem ustawy uwłaszczeniowej nie przekraczało maksymalnego obszaru, określonego tą ustawą, to należało w stosunku do niego zastosować art. 22 tej ustawy. Obojętną przy tym stanie rzeczy jest podniesiona przez władzę pozwaną okoliczność, iż probostwu w Klecku po uwłaszczeniu wszystkich gruntów, do których ma zastosowanie ustawa uwłaszczeniowa, pozostanie około 28 ha., czyli prawie maksymalna norma beneficjum proboszczowskiego, ustalonega w art. 24 Konkordatu. O zastosowalności bowiem art. 22 ustawy uwłaszczeniowej decyduje nie obszar beneficjum proboszczowskiego według odnośnych przepisów Konkordatu, lecz obszar, wymieniony w punkcie D art. 1 ustawy uwłaszczeniowej.

Z powyższych względów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą i w odnośnym wyroku L. Rej. 4408/32 ustalił następującą zasadę prawną:

„Przy stosowaniu art. 22 ustawy uwłaszczeniowej za właściciela gruntów, stanowiących beneficjum proboszczowskie, należy uważać probostwo, nie zaś Kurję Biskupią".

Dr. L. G.

Kronika zagraniczna

Sprawy międzynarodowe.

Praca w rolnictwie.

Na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie w dniu 8-ym czerwca r. b. będzie rozpatrywany szereg spraw dotyczących zagadnień pracy w rolnictwie. Na porządku dziennym pierwszego czytania figuruje sprawa ubezpieczenia bezrobotnych i różne formy zasiłków dla bezrobotnych, w drugiem czytaniu sprawa ubezpieczenia na starość, inwalidztwa i śmierci oraz zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy.

Innemi sprawami interesującemi rolnictwo są następujące: wiek przyjęcia do pracy w rolnictwie, prawo stowarzyszenia i koalicji robotników rolnych, odszkodowania za wypadki przy pracy oraz sprawa umów zbiorowych w rolnictwie. Wobec uchwały grupy robotniczej co do zmniejszenia czasu pracy, będzie przedmiotem narady konferencji genewskiej kwestja 40-godzinnego tygodnia pracy.

Dnia 18-go maja r. b. odbędzie się posiedzenie specjalnej komisji pracy przy Międzynarodowej Komisji Rolniczej na którym będą rozważane wszystkie sprawy będące przedmiotem obrad 17-ej Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

Czechosłowacja

Ograniczenia importu jaj.

Na skutek trwającej od pewnego czasu tendencji zniżkowej cen na rynku jajczarskim i wobec interwencji towarzystw rolniczych rząd zapowiedział zredukowanie dowozu jaj z zagranicy. Obecnie, w wykonaniu tej zapowiedzi Komisja Dewizowa zmniejszyła ogólny kontyngent, przewidziany na marzec b. r. z 40 na 20 wagonów jaj. W związku z powyższem zostało wstrzymane udzielenie pozwoleń przywozowych na poczet tego kontyngentu. Ciekawe jest, iż zarządzenie to wywołało sprzeciw związku jajczarskich kupców hurtowych

Estonja.

Premje wywozowe na jaja.

W drodze rozporządzenia rządowego wprowadzone zostały premje, wypłacane eksporterom w celu wzmożenia wywozu jaj. Wypłacenie tej premji (w wysokości 6,20 kor.) uzależnione zostało od przestrzegania obowiązujących przepisów, dotyczących sortowania jaj i dostarczania ich na punkty zborne, oraz przepisów walutowych. Rozporządzenie to ma charakter ramowy i ma być uzupełnione przez przepisy wykonawcze, które ma wydać Ministerstwo Rolnictwa.

Francja.

Wyczerpania kontyngentów na przywóz masła.

W „Journal Officiel" z dn. 15 marca b. r. ukazał się komunikat, skierowany do importerów. Z komunikatu tego wynika, że w miesiącach styczniu i lutym roku 1933 przywiezione zostały z zagranicy do Francji takie ilości masła, że zostały wyczerpane kontyngenty, ustalone na przywóz tego artykułu rozporządzeniem z d. 8 marca b. r. — dla pierwszego kwartału roku bieżącego Wobec powyższego w pierwszym kwartale b. r. nie będą więcej udzielane pozwolenia na przywóz masła. W okresie tym będą dopuszczone z zagranicy jedynie te przesyłki, względnie transporty masła, co do których zostanie dowiedzione, że jeszcze przed uprawomocnieniem się wyżej wspomnianego rozporządzenia zostały one załadowane z przeznaczeniem bezpośrednio do portu francuskiego lub też zostały nadane, w formie przesyłki, skierowane, bezpośrednio do Francji.

Holandja

Wrażenie niemieckich podwyżek cła na jaja i sery.

Podwyżka niemieckich ceł autonomicznych z 30 Rm od 100 kg. do 70 Rm. dla jaj i z 30 Rm. do 60 Rm. — dla serów twardych wywołała głosy ostrego protestu

i oburzenia wśród holenderskich eksporterów w pierwszym rzędzie dotkniętych temi podwyżkami.

Prasa holenderska podnosi, iż dotychczas Holandji — na mocy klauzuli największego uprzywilejowania — przysługiwało cło konwencyjne na jaja w wysokości 5 Rm. od 100 kg. Cło to ustalone zostało w traktacie niemiecko - jugosłowiańskim. Wobec tego, iż traktat ten wygasa w niedługim czasie, Holandja stanęła wobec faktycznej podwyżki przysługującego jej cła na jaja z 5 Rm. na 70 Rm., co wynosiłoby około $2^1/_2$ centów podwyżki na sztuce. Stanowi to tak poważne obciążenie, że nowe cło traktować należy jako prohibicyjne.

O tem, w jakim stopniu Holandja zainteresowana jest w eksporcie jaj do Niemiec, świadczyć mogą cyfry następujące:

Z ogólnej ilości 550 miljonów kg. konsumcji zeszłorocznej jaj w Niemczech 230 milj. kg. zostało przywiezionych z zagranicy. Z tej ilości Holandja przywiozła 66 milj. kg., wartości 28 milj. florenów, t. zn. 29% całego importu jaj do Rzeszy. Warto zaznaczyć, że import holenderski wynosił w r. 1931 — 57 milj. kg., wartości 33 milj. flor.; w r. 1930 — 56 milj. kg., wartości 38 milj. flor.; w r. 1929 — 56 milj. kg. wartości 46 milj. flor. Z tego wynika, że w ostatnich latach Holandja importowała do Niemiec przeciętnie niespełna 60 miljonów kg. jaj rocznie, co stanowiło ca ⅔ całego jajczarskiego eksportu holenderskiego. Sytuacja komplikuje się w dodatku tem, iż w przewidywaniu podwyżki cła kupcy niemieccy czynili w ostatnim czasie zakupy towaru w Belgji, Danji i na Węgrzech. Wobec tego holenderski eksport jajczarski kieruje się obecnie przedewszystkiem na rynek angielski, na którym konkurencja ostatnio znacznie się zaostrzyła, gdyż prohibicyjne cło niemieckie zwiększyło tam dostawy również innych krajów eksporterskich.

Nadmierny przywóz jaj do Anglji spowodować może zastosowanie przez ten kraj systemu kontyngentowania importu jaj. Sytuacja ta i przewidywania na przyszłość wywarły w sferach holenderskich producentów drobiu nastroje paniczne. Mnożą się głosy, nawołujące państwo do energicznej interwencji w dziedzinie produkcji jaj i hodowli celem zapewnienia rentowności tej gałęzi rolnictwa.

Podobne nastroje panują również wśród producentów serów zainteresowanych w eksporcie do Niemiec. Holandja bowiem umieszczała dotychczas około 40% swojej produkcji serów w Niemczech.

Zaznaczyć należy, że i w krajach skandynawskich ostatnia podwyżka niemieckich ceł na jaja wywołała żywy i nieprzychylny oddźwięk. Zarówno w Danji jak i w Szwecji prasa żywo dyskutuje nad tą kwestją, nawołując do bojkotu towarów niemieckich.

Szwecja.

Projekty, dotyczące premjowania eksportu mięsa.

Komisja rzeczoznawców, powołana na jesieni roku ubiegłego dla zbadania sytuacji rolnictwa i zastanowienia się nad środkami pomocy dla tej gałęzi wytwórczości, opracowała i przedłożyła rządowi obszernie umotywowany projekt, dotyczący premjowania eksportu mięsa. Komisja powołując się na dodatnie wyniki utworzonego funduszu popierania wytwórczości mleczarskiej, opartego na opłatach od wyprodukowanego mleka, proponuje utworzenie analogicznego funduszu, opartego na przymusowo zgromadzonym kapitale zakładowym w wysokości 1 miljona koron i zasilanego przez opłaty od uboju zwierząt. Opłaty są przewidziane w wysokości 3 koron od sztuki bydła (lub konia), 2 koron od sztuki trzody chlewnej i 1 kor. od sztuki zwierząt mniejszych (także cieląt). W stosunku do obecnego poziomu cen obciążenie to stanowiłoby 2—3% wartości towaru. Opłaty w ten sposób gromadzone wyniosłyby około 4 miljonów koron rocznie.

Z funduszu tego miałyby być płacone premje eksportowe w następującej wysokości: 10 Oere od 1 kg mięsa wieprzowego, 30 Oere od wołowego i innego. Przy wywozie zwierząt żywych miałyby być pobierane opłaty jak przy uboju.

Przymus zgromadzenia kapitału zakładowego byłby osiągnięty przez upaństwowienie istniejących związków rzeźniczych.

Również i w zakresie bekonów projekt nie widzi lepszego wyjścia jak utworzenie organizacji państwowej, która miałaby się przyczynić do potanienia kosztów organizacyjnych i zwiększyłaby skuteczność kontroli oraz sankcyj karnych w tym zakresie.

Decyzja o ewentualnem wprowadzeniu w życie wspomnianego projektu ma być uzależniona od opinji specjalnie w tym celu powołanej komisji, złożonej z przedstawicieli rolnictwa, związków rzeźnickich, eksporterów i konsumentów.

Rezygnacja z interwencji na rzecz zwyżkowego kształtowania się cen pszenicy.

Izba handlowa zabrała głos w sprawie losów 30.000 t. pszenicy, zakupionej przez państwo w celu utrzymania ceny na pewnym poziomie, i następnie wyeksportowanych przy współudziale rządu. Ilość ta sprzedana została po cenach, które — pomimo niesprzyjających warunków — umożliwiły dokonanie sprzedaży. Ceny te jednak zostały zakwalifikowane przez państwa importujące jako dumpingowe, a eksport powyższej ilości — jako dumping państwowy. Tego rodzaju fakty łatwo doprowadzić mogą do komplikacyj w zakresie polityki handlowej. W związku z tem nieudanem doświadczeniem rząd zdecydował się na obniżenie państwowej ceny minimalnej pszenicy, by nie zachęcać producentów do nadmiernej produkcji i zapobiec powstawaniu w przyszłości nadwyżek eksportowych.

Wielka Brytanja.

Projekt zakazów importu.

W izbie gmin rozważany jest projekt ustawy („Agricultural Marketing Bill"), na mocy którego minister handlu byłby upoważniony do ograniczania, względnie nawet do zakazywania importu poszczególnych artykułów spożywczych w wypadku powołania do życia zrzeszenia producentów danego artykułu o charakterze handlowym. Pełnomocnictwa ministra mogą być wykorzystane pod warunkiem, że powstające zrzeszenie odpowiednio ureguluje import danego towaru.

Dalsze przepisy ustawy przewidują uregulowanie sprawy dalszej przeróbki importowanych artykułów rolnych, w szczególności zaś przeróbki przywożonej trzody chlewnej na słoninę i szynki. Ustawa przewiduje przymusowe organizacje w celu dokonywania tego rodzaju produkcji uszlachetniającej produkt przywożony.

Wreszcie ustawa przewiduje nowe przepisy, dotyczące standaryzacji jaj krajowych.

Wydawnictwa nadesłane

Nowy miesięcznik ekonomiczny. — Ukazał się w druku Nr. 1 pisma pod tytułem „Bank". Jest to miesięcznik poświęcony bankowości i zagadnieniom finansowym. Redaktorem pisma jest dr. Stefan Buczkowski, sekretarzem redakcji — Michał Rogóyski, przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego — Karol Żyła. Jak z przedmowy Komitetu Redakcyjnego wynika, nowe pismo ma być organem fachowym poświęconym „wiedzy bankowej i zagadnieniom pieniężno-kredytowym". Obok tego „Bank" ma „być również terenem swobodnej wymiany myśli i doświadczeń" w zakresie gospodarki pieniężno-kredytowej.

Pierwszy numer tego pisma zawiera artykuły M Smereka p. t.: „Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej", Wacława Skrzywana „Likwidacja finansowa kryzysu" oraz dr. K. Studentowicza „Podstawowe formy operacyj dewizowych". Pozatem znajdujemy tam obfitą kronikę bieżącą oraz dział prawny.

Nowy miesięcznik tak pod względem treści jak szaty zewnętrznej naogół wywiera dodatnie wrażenie i należy spodziewać się, że pismo to w prędkim czasie zdobędzie licznych czytelników w sferach interesujących się zagadnieniami finansowemi.

Redakcja i Administracja pisma znajdują się w Warszawie, przy ul. Nowy Świat 7 m. 39.

Dr. Roger Battaglia — Kryzys i Metakryzys — Poznań 1933 — stron 15. Znamieniem obecnego przesilenia, podaje autor, są dwa kompleksy zachwiania równowagi gospodarczej, a mianowicie kryzys zgodny z klasyczną teorją, która wywodzi go z nadprodukcji, i drugi kompleks to metakryzys, przez który autor rozumie obecną politykę państw zewnętrzną i wewnętrzną, a następnie wpływ tej polityki na usposobienie kapitałów. Drugi kompleks — metakryzysowy dzieli autor na trzy podkompleksy a mianowicie: a) pierwotnego interwenjonizmu niektórych państw w międzynarodowym obrocie, b) popłochu kapitałów i jego przyczyn, c) wtórnego interwenjonizmu państw w obrocie międzynarodowym, spowodowanego popłochem kapitałów.

Poza tym nieco sztucznym podziałem zjawiska obecnego przesilenia autor ogranicza się do krótkiego omówienia swoich głównych punktów podziału.

Dr. A. Bolland i Dr. Stefan Schmidt — Program akcji dla podniesienia dochodu społecznego wsi drogą komercjalizacji (projekt skierowania młodzieży akademickiej na wieś) — Kraków 1933 — str. 21.

Rocznik Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych za rok 1931 — Warszawa. Nakładem Państwowego Banku Rolnego 1933 — str. 167.

Władysław Jenner — Ekonomika Ruchu Spółdzielczego z przedmową prof. Leopolda Caro — Lwów 1932 — str. 198.

Inż. Zygmunt Platowski — Historja rozwoju i przyszłość polskiego przemysłu potasowego, str. 32.

Inż. agr. Marjan Gawecki — Udział samorządów powiatowych województwa wileńskiego w akcji popierania rolnictwa — Wydawnictwo Wileńskiego Wydziału Powiatowego 1933 r. — stron 14 — wykresów 9.

Statystyka

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złot. obec. w Polsce

Rok i miesiąc	Bydło rogate krowy i jałow. w Poznaniu	Trzoda chlewna średn. 4-ch gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco st. załad.	Masło (I gat.) w War.	Otręby żytnie na giel. Warsz.	Makuchy na giełdzie Warsz. lniane	Makuchy na giełdzie Warsz. rzepakowe	siano u prod	Ziemniaki (fabryczne) u produc.	Żyto na giełdzie Warsz.
1926/27 . .	120 77	211 55	38 09	623 00	25 99	41 56	30 79	7 83	7 48	41 56
1927/28 . .	137 38	202 74	38 72	4 8 00	28 39	49 66	39 43	8 72	7 12	43 79
1928/29 . .	135 37	209 23	41 66	668 00	24 63	49 65	40 16	14 96	6 71	34 54
1929/30 . .	115 72	222 77	34 79	570 00	12 77	38 81	29 92	7 72	3 72	21 99
1930/31 . .	88 96	131 96	28 75	477 00	14 31	31 04	21 98	7 85	4 87	21 82
1931/32 . .	57 45	100 18	22 63	377 90	14 94	24 49	18 60	7 95	3 70	25 09
1932 VIII	50 55	99 30	18 00	323 00	9 17	19 50	16 25	6 07	3 43	16 40
IX	52 14	109 88	22 00	337 00	8 88	19 36	15 82	5 79	2 90	16 52
X	48 08	99 63	20 00	379 00	8 93	19 69	16 54	5 81	2 51	16 37
XI	43 97	96 10	23 00	386 00	9 61	21 63	16 69	5 83	2 58	15 88
XII	38 74	89 69	18 00	347 00	8 96	20 55	15 94	5 60	2 53	15 10
1933 I	37 60	90 15	18 00	270 00	8 45	19 92	15 75	5 60	2 61	15 69
II	37 79	91 94	15 00	279 00	9 63	19 72	15 33	5 57	2 69	18 18

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz

Rok i miesiąc	Stos. cen ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
	żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27 . .	2 91	15 42	16 15	5 09	5 48	28 28	0 92	1 47	0 92	1 24	4 86	5 09	14 99	23 97	14 99	20 03	79 57	83 29
1927/28 . .	3 14	15 75	19 29	4 63	4 53	28 47	0 88	1 36	0 78	0 98	4 44	5 44	14 34	22 12	12 65	15 93	72 02	88 20
1928/29 . .	3 92	9 05	20 17	6 06	5 73	31 18	1 21	1 69	0 84	1 04	2 78	6 21	19 34	27 12	13 45	16 73	44 65	99 55
1929/30 . .	5 26	14 99	31 11	10 13	8 34	59 88	1 58	2 72	0 90	1 16	4 51	9 35	25 92	44 64	14 69	19 05	73 83	153 23
1930/31 . .	4 08	11 33	18 27	6 05	5 15	27 10	1 32	2 01	0 93	1 13	3 66	5 90	21 86	33 33	15 37	21 70	60 76	97 95
1931/32	2 30	7 23	15 53	3 99	4 07	27 08	0 90	1 51	0 92	1 21	2 85	6 12	15 03	25 23	15 39	20 27	47 42	101 89
1932 VIII	3 08	8 33	14 74	6 05	5 54	28 95	1 10	1 96	0 92	1 11	2 97	5 25	19 70	35 22	16 55	19 88	53 21	94 17
IX	3 16	9 01	17 98	6 65	5 92	37 89	1 33	2 48	1 14	1 39	3 80	7 59	20 40	37 95	17 41	21 30	58 20	116 20
X	2 94	8 28	19 16	6 09	5 54	39 69	1 22	2 21	1 02	1 21	3 44	7 97	23 15	42 44	19 25	22 93	65 23	151 10
XI	2 77	7 54	17 04	6 05	5 60	37 25	1 45	2 39	1 06	1 38	3 95	8 92	24 31	40 17	17 85	23 14	66 21	149 61
XII	2 57	6 92	15 02	5 94	5 57	34 76	1 19	2 01	0 88	1 13	3 21	6 98	22 98	38 73	16 89	21 77	61 96	134 49
1933 I	2 40	6 71	14 41	5 75	5 52	34 54	1 15	2 13	0 90	1 14	3 21	6 90	17 21	1 95	13 55	17 14	48 21	103 45
II	2 08	6 78	14 05	5 06	5 40	34 18	0 83	1 56	0 76	0 98	2 69	5 58	15 35	28 97	14 15	18 20	50 09	103 72